

KLINIKA

CZASOPISMO FUNDACJI UNIWERSYTECKICH PORADNI PRAWNYCH
Nr 33–34 (38–39)/2022

JULIA BERG-BAJRASZEWSKA

*Teaching gender discrimination issues at Warsaw University Legal Clinic
in the context of rape crime cases*

ALEKSANDRA PARTYK

*M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, Psychologia sali sądowej.
Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości,
Bielsko-Biała 2021 – recenzja*

MONIKA MALIK, MAREK MIROŚLAWSKI, ALEKSANDRA WITEK

*Doręczenia elektroniczne – nowość w polskim systemie prawnym.
Wybrane zagadnienia*

BARBARA POLEGAJ-PASIERB, ROKSANA TUREK

Odpowiedzialność karna za narażenie na zakażenie



- 3** Teaching gender discrimination issues at Warsaw University Legal Clinic in the context of rape crime cases
Julia Berg-Bajraszewska
- 11** M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości, Bielsko-Biała 2021 – recenzja
M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, Courtroom Psychology. How communication and emotions affect the perception of justice?, Bielsko-Biała 2021 – review
Aleksandra Partyk
- 15** Doręczenia elektroniczne – nowość w polskim systemie prawnym. Wybrane zagadnienia
Electronic delivery – novelty in the Polish legal system. Selected issues
Monika Malik, Marek Mirosławski, Aleksandra Witek
- 22** Odpowiedzialność karna za narażenie na zakażenie
Responsibility for exposure to infection
Barbara Polegaj-Pasierb, Roksana Turek

Polecamy najnowszy numer EDUKACJI PRAWNICZEJ



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych



Oddaję w Państwa ręce kolejny numer czasopisma „Klinika”.

Zebrane w tym numerze publikacje zostały opracowane przez Autorki i Autorów związanych ze znakomitymi uczelniami, takimi jak: Uniwersytet Warszawski, Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego i Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. To z kolei potwierdza, że w „Klinice” publikują przedstawiciele i przedstawicielki topowych ośrodków klinicznych, co wynika z zajęcia przez te ośrodki najwyższych pozycji w rankingu studentckich poradni prawnych z 28 czerwca 2022 r. opublikowanego przez „Rzeczpospolitą”. Chcąc rozwijać ruch nauczania klinicznego w Polsce i wpływać na postępujący rozwój wszystkich studentckich poradni prawnych w Europie, składając kolejny numer „Kliniki”, zamieszczamy w nim następną artykuł w języku angielskim, podkreślając tym samym, że zależy nam na debacie środowiska nauczycielek i nauczycieli klinicznych nie tylko z Polski, ale z całego świata. Jest to tym bardziej istotne w dzisiejszej, choćby europejskiej historii i kulturze, że artykuł ten nawiązuje do aktualnych problemów społecznych i prawnych, z którymi mierzy się Europa i cały świat.

Pierwszy tekst – autorstwa mgr *Julii Berg-Bajraszewskiej* – poświęcony został problemowi społecznego dyskryminacji ze względu na płeć na przykładzie spraw o gwałt prowadzonych przez Klinikę Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W tekście tym Autorka wskazała na znaczenie studentckich poradni prawnych, w których ofiary przestępstw seksualnych, w tym zgwałceń, mogą uzyskać kompleksowe porady prawne, lecz także zostać wysłuchane z odpowiednim wyczuciem i zrozumieniem.

W drugim tekście Autorka – dr *Aleksandra Partyk* – dokonała recenzji książki autorstwa *M. Najdy, A. Rutkowskiej i D. Rutkowskiego*, pt. „Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości”, wydanej przez Wydawnictwo Od.Nowa w 2021 r. W recenzji tej dr *Partyk* zwróciła szczególną uwagę na znaczenie tematyki emocji w pracy prawnika, radzenie sobie ze stresem i konieczność doskonalenia komunikacji, w tym zwłaszcza wśród osób, które dopiero szkolą się, by zostać prawnikami, a także zaakcentowała potrzebę sięgania do dorobku psychologów, aby kontakt prawnika z innymi osobami był realizowany w sposób jak najbardziej właściwy.

Trzeci tekst – autorstwa mgr *Moniki Malik*, mgra *Marka Mirosławskiego* i mgr *Aleksandry Witek* – porusza coraz bardziej aktualną kwestię doręczeń elektronicznych, jako nowości w polskim systemie prawnym, która zdaniem Auterek i Autora stanowi niewątpliwie krok w stronę nowoczesności, ponieważ jeszcze w 2010 r. na 17,4 miliona deklaracji podatkowych w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych zaledwie 328 tysięcy wpłynęło drogą elektroniczną, co stanowiło niecałe 2%. Natomiast dziesięć lat później, dzięki konsekwentnym przekazom informacyjnym i stałemu udoskonalaniu rozwiązań informatycznych, wskaźnik ten wyniósł już 87,5%, a uzyskane dzięki temu oszczędności kosztów i czasu okazały się niebagatelne.

Czwarty tekst – napisany przez *Barbarę Polegaj-Pasierb* i mgr *Roksane Turek* – zwraca uwagę na szczególnie ważny w trakcie pandemii problem odpowiedzialności karnej za narażenie na zakażenie. W artykule tym Autorki zwróciły szczególną uwagę na warunki przypisania odpowiedzialności karnej sprawcy za narażenie na zakażenie oraz sprowadzania stanów powszechnie niebezpiecznych dla życia bądź zdrowia, takich jak zagrożenie epidemiologiczne, czy szerzenie się choroby zakaźnej.

Życzę Państwu przyjemnej lektury, a nade wszystko jeszcze raz zachęcam do pisania oraz przesyłania tekstów – w tym zwłaszcza anglojęzycznych – dotyczących Państwa doświadczeń zdobywanych w klinikach prawa w Polsce i na świecie. Natomiast w nowym roku życzę Państwu wszelkiej pomyślności i owocnej pracy oraz nauki, w tym zwłaszcza poprzez praktykę. *Quod felix, faustum fortunatumque sit!*

Radca prawny *Paweł Klimek*

**Adres redakcji:**

ul. Szpitalna 5 lok. 5, 00-031 Warszawa
tel.: 22 829 91 29 w. 143
e-mail: redakcja-klinika@fupp.org.pl

**Wydawca:**

Wydawnictwo C.H.Beck
00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17
Nakład: 200 egz.

Kolegium redakcyjne:

dr hab. Joanna Kuźmicka-Sulikowska, prof. UW
(Uniwersytet Wrocławski)
dr hab. Barbara Namysłowska-Gabrysiak
(Uniwersytet Warszawski)
dr Marta Janina Skrodzka (Państwowa Wyższa Szkoła
Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży)
dr Magdalena Ustaborowicz (Uniwersytet Łódzki)

Redakcja:

Lucyna Wyciszkievicz-Pardej

Korekta: Marta Sobolewska

Skład i łamanie: IDENTIA Michał Majchrzak

Reklama: Kinga Filipowicz tel.: 22 33 77 652

Klinika jest dystrybuowana bezpłatnie, jako dodatek do EP.

Rada Naukowa Czasopisma „Klinika”

Łukasz Bojarski – INPRIS – Instytut Prawa i Społeczeństwa
prof. dr hab. Eugeniusz Bojanowski – Uniwersytet Gdański
dr Jakub Boratyński – Komisja Europejska
prof. dr hab. Jerzy Ciapała – Uniwersytet Szczeciński
prof. dr hab. Maria Dragun-Gertner – Uniwersytet im. Mikołaja
Kopernika w Toruniu
dr hab. Wojciech Dziedziak – Uniwersytet Marii Curie-Skłodow-
skiej w Lublinie
dr Katarzyna Guzenda, LL.M – Uniwersytet Europejski Viadrina
we Frankfurcie/Słubicach (nad Odrą)
Katarzyna Hebda – ELSA Lawyers Society
prof. dr hab. Małgorzata Król – Uniwersytet Łódzki
prof. dr hab. Leszek Kubicki – Akademia Leona Koźmińskiego
prof. dr hab. Piotr Machnikowski – Uniwersytet Wrocławski
dr Magdalena Olczyk – Akademia Leona Koźmińskiego
prof. dr hab. Maksymilian Pazdan – Uniwersytet Śląski
dr hab. Justyn Piskorski, prof. UAM – Uniwersytet im. Adama
Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. Andrzej Sakowicz – Uniwersytet w Białymstoku
Marcin Szyguta – Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości
prof. dr hab. Maria Szewczyk – Uniwersytet Jagielloński
prof. dr hab. Eleonora Zielińska – Uniwersytet Warszawski

Uwaga:

Wersja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma.

ISSN 1508-1583



C.H.BECK



aktualny numer
do pobrania na:

edukacjaprawnicza.pl



Julia
Berg-Bajraszewska*

Teaching gender discrimination issues at Warsaw University Legal Clinic in the context of rape crime cases

Introduction

The functioning of legal clinics, that provides free of charge legal advice, is one of the most important pillars on which the modern education of young academics is based. The legal clinic movement in Poland is now well established and has become one of the most important teaching elements of legal education. Legal clinics operate at all public and almost all private universities in Poland. Although the organization of law clinics varies, as a rule, these institutions combine comprehensive teaching of students with *pro publico bono* work. As *Klauze*¹ rightly points out, “clinical teaching reflects the need to combine theory in teaching law with the training of practical skills, i.e., the possibility of ‘being a lawyer’ at the stage of university education”. Thus, the training in the clinical program takes place in multiple ways.

At the University of Warsaw, a legal clinic is organized around three main forms of activity. Firstly, knowledge is acquired by students during seminars and classes with an academic teacher, who provides information on the specifics of work in each section, the issues tackled, the legal regulations of a given field, and sets goals and directions for future work². Secondly, students participate in clinic-wide classes devoted to particular legal professions and the methodology and technique of work in a clinic. The general seminars also include meetings with representatives of NGOs and international organizations, who introduce the students to legal problems that arise in practice and sensitize them, especially to the problems of individuals who experience social injustice. The third form of clinical training consists of student meetings with clients. During these meetings, students become familiar with cases presented to them by clients through interviews and document analysis. Psychological and specialized training, as well as individual consultations with the academic teacher, are also designed to acquire skills in complex and sensitive contact with clients.

The Legal Clinic at the University of Warsaw is divided into several sections, that deal with specific branches of law, and within which

the teaching of students and legal assistance to indigent persons takes place. Among others, there is a section on civil law, labor law, medical law, criminal law, and gender discrimination section. Undoubtedly, the issue of discrimination and unequal treatment based on various characteristics is one of the “most difficult issues facing the law. To solve them, it is necessary not only to have extensive knowledge but also to be particularly sensitive to manifestations of any discrimination”³.

Clinical teaching, which combines theoretical knowledge acquired by students during classes as well as practical experience, leads to the development of future lawyers’ ability to gain a broader, substantive understanding of a given issue, as well as to develop appropriate attitudes in dealing with clients. Clinical teaching should develop attitudes among students that will enable them to understand and accurately identify specific legal problems and develop a critical approach to the law. It is a complex educational process in which legal advice is only one aspect of it. However, the primary goals pursued in clinical teaching are primarily “to provide students with the knowledge and skills necessary to practice law through the use of active learning formats, practice opportunities, and action learning”⁴.

Clinical teaching is undoubtedly one of the basic areas in which students learn in practice what a legal profession looks like and what problems they will have to face. This consists of not only knowledge of the legal opinion to be prepared, which must include all issues concerning legal problems arising during the conversation with a client and the analysis of his/her situation, but also contact with a person reporting to a legal clinic. This is the first introduction to what in the future will be an extremely important field of activity for every lawyer – the education of soft skills⁵, which plays a huge role in a conversation and a sensitive approach to a client. This is a particularly important aspect, especially for students belonging to sections that deal with legal issues of people affected by violence, including sexual violence – primarily women.

* Mgr Julia Berg-Bajraszewska – doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Autorka publikacji z zakresu prawa karnego i praw kobiet.

¹ M. Klauze, *Kilka słów o klinikach prawa*, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, T. II, No. 2, 2013, p. 51.

² I. Kraśnicka, B. Namysłowska-Gabrysiak, *Organizacja studenckiej poradni prawnej oraz formy kształcenia klinicznego*, [in:] B. Namysłowska-Gabrysiak (ed.), *Studencka poradnia prawna*. Podręcznik dla opiekunów, 2009, p. 9–10.

³ B. Namysłowska-Gabrysiak, *Rola klinik w kształceniu przyszłych prawniczek i prawników w zakresie problematyki przeciwdziałania przemocy ze względu na płeć*, *Klinika*. Czasopismo Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych, No. 29–30, 2020–2021, p. 9.

⁴ M. Klauze, *Kilka słów o klinikach prawa*, p. 51.

⁵ *Ibidem*, p. 60–63; <https://www.prawo.pl/student/praktyka-potrzebna-na-studiach-prawnych-wywiad-z-dr-przemyslawem,415458.html> [access: 10.12.2021].

It is women who most often become victims of so-called crimes and violence based on their gender (it concerns especially such crimes as human trafficking⁶, domestic violence/partner abuse⁷, rape⁸, or sexual harassment⁹).

It is important to underline that in the context of sexual violence, victims affected by this crime are much more likely to be stigmatized and subject to deep-rooted stereotypes than clients in other sections of legal clinics (although this is not a constant rule). In addition, the literature has extensively addressed the psychological consequences of crimes, such as rape¹⁰. Victims may suffer extreme trauma and post-traumatic stress disorder, ranging from multiple re-experiencing of the traumatic event to various disorders, depression, dissociation, etc.

Law students in their contact with persons experiencing sexual violence are facing a situation that requires not only a comprehensive analysis and subsumption of the facts under the existing laws but also an empathetic approach and sensitive consideration of the issues of inequality and discrimination that still exist in the social and legal space. The growing social awareness of the issues related to sexual crime, which is still deeply conditioned by gender and culture, makes it possible for students to deal with cases of victims of such crimes as rape or sexual harassment. More victims are coming to university legal clinics and seeking help there, which requires a comprehensive approach to the above crime from law students in such clinics.

The Legal Clinic at the University of Warsaw has a section dealing with cases of gender-based violence and discrimination, that serves not only victims of crimes, but also victims of discrimination and inequality in other branches of law, such as reproductive rights, etc. Nevertheless, a noticeable tendency in the Clinic's activity is an increasing number of cases of victims of rape and sexual harassment who seek help from students and future lawyers. This is a phenomenon of great social importance, which makes a huge and positive impact, and all efforts should be made to ensure that victims seek help in such places as a university clinic. That should be a space where they are treated with due respect and understanding, and where is room for a critical evaluation of the existing law.

This study is an attempt to indicate and eliminate potential problems that may arise in the context of dealing with the cases of rape victims. Also, it aims to indicate potential directions of education regarding the ways to provide support for the victims, which should be full and comprehensive. It is also important from the point of view of *de lege ferenda* conclusions in the context of binding regulations concerning the crime of rape in the Polish Penal Code.

⁶ B. Namysłowska-Gabrysiak, *Handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego*, 2018, p. XI. The author refers to the European Union statistical report on the crime of trafficking in human beings, which contains data for the period 2010–2012: „This report shows that in the 28 EU countries, during the above-mentioned three-year period, there were 30 146 victims of this crime, 80% of whom were women. Over 69% of registered victims of trafficking in human beings were victims of sexual exploitation and within this population, women constituted 95% of the registered cases”.

⁷ B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet i reakcja policji w perspektywie międzynarodowej*, *Archiwum Kryminologii* T. XXIX–XXX, 2007–2008, p. 100; U. Nowakowska, A. Kepka, W. Chańska, *Przemoc w rodzinie a wymiar sprawiedliwości*, Centrum Praw Kobiet Foundation, 2005, p. 18.

⁸ O. Borkowska, M. Platek, *Skala przestępstwa zgwałcenia w Polsce*, p. 10–11, [in:] J. Piotrowska, A. Synakiewicz (eds.), *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, Fundacja Feminoteka, 2011.

⁹ J. Smętek, Z. Warszo, *Cyberprzemoc wobec kobiet. Raport*, Helsinki Foundation for Human Rights, 2017, p. 9–10.

¹⁰ A. Czapczyńska, *Chcę o tym zapomnieć... Psychologiczne konsekwencje gwałtu*, [in:] J. Piotrowska, A. Synakiewicz (eds.), *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, Feminoteka Foundation, p. 97.

The crime of rape as a clinical case

To be able to analyze problems that rape victims face and to find out possible problem-solving paths for students (including teaching materials and plan, which is extremely important in terms of understanding the complexity of the problem), it is necessary to briefly outline the existing legislation in this area. The base legal act relating to rape is the current Penal Code of 1997¹¹. According to the binding article 197 of the Penal Code, the offense of rape in its basic form is committed when the offender uses force, illegal threat, or deceit and thus makes the victim have intercourse or other sexual activities (Article 197 §2). Article 197. § 1. of the Penal Code indicates that the objective side of an offense consists in causing another person to have sexual intercourse or to submit to another sexual act or to perform such an act, which is confirmed by Article 197. § 2. of the Penal Code. According to that provision, it is also required that the crime of rape is committed using violence, unlawful threat, or deception. Based on the objective side of an offense, rape is a complex crime. As noted by *Budyn-Kulik*¹² “for this crime to be committed, two elements have to be present at the same time: using a specific method (by force, illegal threat or deceit) to have sexual intercourse with the victim”.

One of the problems concerning the crime of rape addressed in the doctrine is the current wording of the provision of Article 197 of the Penal Code. The literature¹³ indicates that the normative content of the provision does not correspond to the criminological content of the crime and that Article 197 of the Penal Code protects the so-called sexual freedom but does not protect the sexual autonomy of the individual. This problem was also recently brought to the attention of the Minister of Justice by the Ombudsman. In his position¹⁴, the Ombudsman stated that it is crucial to improve the standards of protection against sexual violence and that in the case of rape, the occurrence of the crime should be proved by the lack of positive, i.e., conscious, free, autonomous and uncoerced consent to sexual intercourse. Sexual autonomy presupposes the necessity of consenting to sexual intercourse, whereas in Polish law the emphasis is on the need to express objection to unwanted sexual behavior, which takes the form of the so-called victim's resistance. This has far-reaching consequences, as a result of which the lack of rape is determined by the lack of use of force, illegal threat or deceit by the perpetrator as well as lack of resistance by the victim. As *Platek*¹⁵ emphasizes, the lack of the above does not prove that the person has consented to sexual intercourse. Due to that the element of consent is not included in the current definition of rape, the victim in the proceedings before the court *de facto* must prove that her/him was resisting and that the perpetrator broke such resistance by using one of the ways indicated in the act. The inclusion of the element of consent in the definition of rape is also suggested in numerous acts of international law, especially in the Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence¹⁶, which was ratified by Poland over

¹¹ Act of 6 June 1997, The Penal Code, Dz.U 1997 No. 88/553.

¹² M. Budyn-Kulik, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [in:] M. Królikowski, R. Zawłocki (eds.), *Kodeks karny. Część szczególna*, Komentarz do art. 117–221, 2017, p. 668.

¹³ M. Platek, *Zgwałcenie. Gdy termin nabiera nowej treści. Pozorny brak zmian i jego skutki*, *Archiwum Kryminologii*, T. XL, 2018, p. 350; R. Włodarczyk, *Kryminalistyczno-kryminologiczne aspekty przestępstw na tle seksualnym*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, 2015.

¹⁴ <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/nie-bedzie-zmiany-prawa-w-sprawie-zgwalcenia-ms-odpowiada-rpo> [access: 13.12.2021].

¹⁵ M. Platek, *Zgwałcenie...*, p. 285.

¹⁶ Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, Dz.U. 2015, 961.

6 years ago. The element of “consent” also exists in most European legislations¹⁷ as well as in the United States and Canada¹⁸. In light of the above, in every criminal case, Polish courts must consider whether the intercourse took place as a result of violence understood as forcible exertion of force by the perpetrator on the victim which is supposed to lead to breaking the resistance or making his/her expression impossible¹⁹. Another possibility is to prove that the intercourse took place using deceit or unlawful threats, which also presume to influence the will of the victim and constitute manifestations of male domination. Threats are treated as a type of so-called psychological violence when “the perpetrator, by giving the victim the alternative of inflicting a certain disadvantage or submitting to his will, determines the course of the motivational process in the desired direction”²⁰. In contrast to the other two conditions, deceit does not cause coercion of the victim but consists in misleading the victim to obtain her consent to sexual intercourse. Using deception, the perpetrator may also take advantage of the victim’s already existing error – what is important here is above all the fact that the perpetrator uses or leads the victim to such a state in which he or she is unable to make a rational, free decision²¹.

This issue relates to yet another problem – the required degree of resistance on the victim’s part. The lack of consent of the victim, and thus the attempt to resist must be externalized and noticeable to the perpetrator, which is emphasized in the doctrine²² and jurisprudence²³. The current provision requires the fulfillment of the elements construed in such a way that in effect requires the occurrence of events proving the existence of resistance by the victim, which creates problems in terms of efficiency of prosecution of perpetrators. This seeds out the cases in which the rape took place, but the victim did not manifest resistance against the perpetrator. It should also be pointed out that in the jurisprudence²⁴ and doctrine²⁵ there were various, often very divergent, opinions on how intense the resistance needs to be and whether the victim should use force or other available means of defense. As stated by *Widacki* and *Szuba-Boroń*²⁶, even at the beginning of the 20th

century, the only evidence that the resistance was broken, and thus the rape was committed, were “characteristic traces of injuries inflicted by the perpetrator (injuries of the genitals and their regions, choking marks, strangulation marks, bruises on wrists, scratches, and bruises on the inner thighs, etc.) as well as signs of defense on the body of the perpetrator (scratches, bruises, etc.)”. In the absence of such evidence, the absence of resistance on the part of the victim and thus the existence of consent to sexual intercourse was assumed. Even presumed consent excludes the criminal illegality of sexual intercourse, which remains a lawful act. The woman’s resistance and, consequently, the necessity to prove the lack of consent to sexual intercourse are examined further in most cases of rape²⁷. Although, as mentioned above, the requirements for the intensity of resistance have been somewhat changed, they have not been excluded entirely and it is still considered that the immanent characteristic determining the lack of consent is the resistance of the victim.

For many years there was a standard of maximum resistance²⁸, which required that the resistance must be firm, continuous, real, not simulated, and sufficiently noticeable to the perpetrator. Such a thesis was promoted especially in the pre-war jurisprudence of the Supreme Court²⁹. Nowadays, although the prevailing view is that of so-called rational resistance – “a woman must still resist strongly, but the courts are more inclined to take into account the whole range of circumstances surrounding the act rather than focus solely on the woman’s behavior”³⁰.

The feminist literature³¹ emphasizes that sometimes women do not actively resist unwanted sexual intercourse because they are burdened by all the cultural and gender stereotypes, and they are just too afraid of the consequences³². Students dealing with the crime of rape must be aware of the existence of these stereotypes. The conservative and patriarchal view of women’s need for sexual restraint continues to be present not only in morality and politics but also in the justice system. As *Platek*³³ rightly points out regarding the judicial assessment of resisting “the assessment will therefore depend on whether or not the court shares the prevailing moral standards with the inherent prejudices, misogynistic stereotypes and double standards towards men and women”. There is no doubt that stereotypes and patriarchal vision of society have a huge impact on the perception of women as weaker than men, submissive, and indecisive. The conviction that a “woman of easy virtue” cannot be raped was a standard in prewar jurisprudence, and the admissibility of raping a woman engaged in prostitution was controversial until recently. As an example, in the 1920s, the Supreme Court³⁴ issued a sentence regarding the consideration of the rape of a child under the age of 16, according to which “the object of the offense in section 182 of the Criminal Act may only be an unsullied girl under the age of sixteen. The fact that she is ‘innocent’ is not necessarily determined by her previous virginity, but by her sexual purity. The subjective essence of this offense requires that the perpetrator is aware that the victim is not yet 16

¹⁷ About british legislation: *K. Banasik*, *Przyszłość angielskiego prawa karnego*, *Prokuratura i Prawo* 10, 2013, p. 134–135; about french legislation: *J. Brzezińska*, *Z rozważań o znamionach zmodyfikowanych odmian przestępstwa zgwałcenia z perspektywy polskiego i francuskiego prawa karnego*, *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego T. XLI*, 2016, p. 21–22; about german legislation: *Z. Jędrzejewski*, *Bezprawność jako element przestępności czynu*, 2009, p. 283

¹⁸ About New York State and Canada legislation: *Z. Szczucki*, *Rola zgody w strukturze przestępstwa na przykładzie przestępstwa zgwałcenia*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*, 2011, No. 1, p. 51

¹⁹ *T. Hanausek*, *Przemoc jako forma działania przestępnego*, 1966, p. 65.

²⁰ *M. Budyn-Kulik*, *Inna czynność seksualna. Analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, 2008, see: *M. Królikowski*, *R. Zawłocki* (eds.), *Komentarz. Kodeks karny*, p. 671.

²¹ *H. Mysliwiec*, *Podstęp jako znamień przestępstwa zgwałcenia*, *Prokuratura i Prawo* 11, 2012, p. 66–67.

²² *M. Budyn-Kulik*, *M. Kulik*, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [in:] *M. Królikowski*, *R. Zawłocki* (eds.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz art. 117–221*, 2017, p. 668.

²³ See: judgment of the District Court in Bydgoszcz of 9 February 2017, III K 155/15, LEX No. 2663841.

²⁴ Judgment of the Supreme Court of 14 July 1934, I K 254/34 „Głos Sądownictwa” 1934 No. 12; Judgment of the Supreme Court of 8 October 1997, V KKN 346/96, *Prokuratura i Prawo* 1998/4/2; Judgment of the Appeal Court in Krakow of 2 October 1997, II Aka 185/97, KZS 1997, No. 9–10, pos. 34; Judgment of the Appeal Court in Katowice of 8 April 2009, II Aka 72/09, LEX No. 519644; Decision of the Supreme Court of the 13 January 2009, V KK 356/08, *Biuletyn Prawa Karnego* No. 2/09; Judgment of the Appeal Court in Krakow of the 15 February 1996, II Aka 2/96, OSNKW 2004/11–12/101.

²⁵ See: *M. Filar*, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, 1974; *M. Budyn-Kulik*, *M. Kulik*, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej...*; *A. Michalska-Warias*, *Ustawowe znamiona przestępstwa zgwałcenia*, [in:] *M. Mozgawa* (ed.), *Zgwałcenie*, 2012.

²⁶ *J. Widacki*, *A. Szuba-Boroń*, *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce w latach 1999–2017*, *Archiwum Kryminologii*, 2019, T. XLI, No. 2, p. 264.

²⁷ *M.D. Smith*, *Encyclopedia of Rape*, 2004, p. 72.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Judgment of Supreme Court of the 14 July 1934, I K 254/34, OSN(K) 1935/6/247.

³⁰ *M. D. Smith*, *Encyclopedia of Rape*, p. 72.

³¹ *S. Brownmiller*, *Against Our Will. Men, Women and Rape*, 1975, p. 256–258; *C.A. Mackinnon*, *Rape on Coercion and Consent*, [in:] *D. K. Weisberg* (ed.), *Applications of Feminist Legal Theory to Women’s Life*, p. 59–62.

³² *M. Platek*, *Zgwałcenie. Gdy termin nabiera nowej treści. Pozorny brak zmian i jego skutki*, *Archiwum Kryminologii*, T. XL, 2018, p. 302.

³³ *M. Platek*, *Zgwałcenie...*, p. 304.

³⁴ Judgment of the Supreme Court of the 8 February 1926, K 544/25.

years old and that she is, in the above sense, an innocent person". Moreover, as *Krajewski*³⁵ points out, "already in the between-the-wars period *Macko* wrote that 'the crime of rape is rightly counted among the most serious punishable acts, although some legislations consider it unpunishable or half-punishable if the victim is a 'woman of easy virtue'. These are reminiscences of those times when this kind of a woman was marginalized out of the society, and the law cared for her only in certain exceptional cases". It is now recognized that anyone can be a victim of rape, regardless of their gender, sexual orientation, or opinions about their morals and way of life. There is no doubt that the victim's bad reputation, past, defiant appearance, outfit, or behavior matter a great deal. However, such variables predominantly concern women. The institutionalized environment in which women have been raised works against them, especially when it comes to considering the different versions of the testimony – of the rapist and the victim and confronting them with the double standards that are held for men and women.

In connection with the above considerations, it is necessary to emphasize how important it should be for students to learn the critical analysis of law, which undermines that the existing texts and legal solutions are constant and subject only to "interpretative and systematizing procedures"³⁶. This is crucial in the context of teaching future lawyers so that the perspective of critical analysis of the law can also be a source of change in the future – not only for the law itself but also for social relations³⁷.

In teaching law, it is important for students not only to familiarize themselves with current laws but also to learn how that laws have been influenced by stereotypes and social tendencies. This can be done, among other things, through the teaching and application of feminist legal theory, which aims at the examination of existing regulations, such as the problem of the longstanding domination of men and discrimination against women. It also focuses on the necessity to go beyond previous socialization to see the existing oppression and privileges – also in a legal context. This is also important in the framework of building an open space for victims of sexual crimes, who can seek a place free from stereotypical and prejudicial attitudes in the organizations of student legal clinics. It is a valuable practice to sensitize students to the sociological and psychological issues that rape victims may face during the proceedings. A problem often depicted in the literature³⁸ is the lack of trust in victims, which can even lead to diverting responsibility for rape to them. It takes place on several levels. One of them is accusing the victims of expressing "pretended resistance" which is characterized by the fact that the victim only pretends to resist but wants the sexual intercourse to happen. As it is indicated in the doctrine³⁹, "if the perpetrator is aware of the apparent character of

the resistance, he does not realize the elements of the crime of rape because the victim's consent to sexual intercourse actually exists and the victim only pretends not to express it". It would be a logical assumption that in a situation where consent of the victim would exist, we would not have a prosecution. Especially when rape was prosecuted only on the motion of the victim. This means that without an active will to prosecute, there would be no evidence or trace of the crime. However, Supreme Court⁴⁰ has addressed the topic of "pretended resistance" and prejudged that it may be, for example, a form of amorous play, to arouse greater excitement in a partner or some other form of encouragement for sexual intercourse. The existence of the concept of "pretended resistance" is intended to protect the potential perpetrator of the crime from false accusations. However, this ignores the fact that false accusations concerning rape are very rare. Citing foreign data, including but not limited to one of the most comprehensive reports on the issue of false accusations occurring in the crime of rape *Lisak*⁴¹ points out that "these findings contradict the still widespread stereotype that false rape allegations are a common occurrence. Such claims not only undermine the rationality of the discourse but also harm the victims of sexual violence themselves". The authors determined that false accusations of rape account for approximately 2% to a maximum of 10%⁴² of all reports, a much smaller percentage compared to false accusations reported for other crimes to which not as many suspicions and allegations are applied. The statistics for false rape accusations, as indicated in the literature, while sometimes varying, are consistently kept very low, with studies in Europe and the United States indicating that the percentage is between 2% and 6%⁴³.

According to the data of the Polish police, in 2016, there were 134 identified offenses related to Article 234 of the Penal Code⁴⁴. According to that Article, whoever, before an agency responsible for prosecuting or judging offenses, contraventions, or disciplinary transgressions, falsely accuses another person of committing an offense, a contravention or a disciplinary transgression shall be subject to a fine, the penalty of restriction of liberty or the penalty of deprivation of liberty for up to 2 years. However, these statistics do not specify which offenses are involved. For comparison, police statistics for the same year show that there were 1383 confirmed rape offenses⁴⁵. Even if we assume that all the false accusations were related to the crime of rape (which is wrong), this percentage would remain small in the context of the actual cases in which the crime was found.

Stereotypical and often depreciating behavior towards the victims of rape can also be observed among representatives of law enforcement agencies or the justice system⁴⁶. Due to that, victims may try to hide what happened to them, often by dropping the charges and denying the trauma they experienced. It is estimated⁴⁷ that

³⁵ R. *Krajewski*, Zgwałcenie osoby trudniącej się prostytucją, *Ius Novum* 2012/2, p. 68.

³⁶ P. *Skuczynski*, Typy myśli krytycznej o prawoznawstwie. Od krytyki poznania do walki o uznanie, [in:] M. *Zirk-Sadowski*, B. *Wojciechowski*, T. *Bekrycht* (eds.), *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, cz. 1, 2014, p. 134.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ A. *Grygorczuk*, K. *Dzierżanowski*, T. *Kiluk*, Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara-sprawca przemocy, *Psychiatria*, 2009, T. 6, No. 2; M. *Hendricks-Mattews*, The battered women: is she ready for help? Social casework, 1982; M. *Grabowska*, Pomiędzy wiedzą a stereotypem. Instytucje publiczne i organizacje pomocowe wobec problemu gwałtu, [in:] J. *Piotrowska*, A. *Synakiewicz* (eds.), *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, Fundacja Feminoteka, 2011.

³⁹ M. *Budyn-Kulik*, M. *Kulik* [in:] M. *Królikowski*, R. *Zawłocki* (eds.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz art. 117–221*, 2017, p. 668; J. *Warylewski*, *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, T. 10, 2016, *System Prawa Karnego*, p. 684.

⁴⁰ Judgment of the Supreme Court of the 26 July 2001, V KKN 9/99.

⁴¹ D. *Lisak*, L. *Gardinier*, S.C. *Nicksa*, A.M. *Cote*, False Allegations of Sexual Assault: An Analysis of Ten Years of Reported Cases, 2010; J. *Krakauer*, *Missoula. Gwałt w amerykańskim miasteczku uniwersyteckim*, 2018, p. 140.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Here's the Truth About False Accusations of Sexual Violence, *Irish Examiner*, 2019.

⁴⁴ <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwno-11/63580,Falszywe-oskarzenie-art-234.html> [access: 12.12.2021].

⁴⁵ <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwno-6/63496,Zgwalcenie-art-197.html> [access: 12.12.2021].

⁴⁶ An example of this is the non-recognition of marital rape for many years, see: D. *Rode*, *Gwałt w związku małżeńskim*, *Chowanna* 1, 2005.

⁴⁷ C.G. *Bowman*, L.A. *Rosenbury*, D. *Tuerkheimer*, K.A. *Yuracko*, *Feminist Jurisprudence. Cases and Materials*, 1994, p. 294; M.D. *Smith*, *Encyclopedia of Rape*, 2004, p. 8, 215.

a much bigger problem than false rape accusations, is the issue of victims not reporting the crime, as well as dropping the charges due to the fear of secondary victimization and additional stress. Given the above, it is important to teach students not only the legal aspects of a case but also empathy and sensitization to certain problems and raise young people's consciousness in this aspect. It can be achieved by using the following methods: working on case studies, thorough analysis of data regarding false and withdrawn testimony, understanding the problem of unreported rape crimes, as well as student debates concerning socio-cultural conditions. Students solving the case of a person who comes to a clinic as a victim of rape must be aware of the social and cultural conditions that influence the stigmatization of victims. The role of a clinic in this regard is crucial because its participants should be aware of the stereotypes and accusations that victims must face. Not only in the context of problems with the normative interpretation of the crime itself, but also in connection with the social perception of it. This is linked to the social status of women, who are most often the victims of these crimes and are affected by cultural and gender biases based on centuries of social, political, and legal discrimination. *Torrey*⁴⁸ points out four common allegations made against victims of rape: 1) only women with bad reputations are raped; 2) women provoke rape by their behavior and appearance; 3) women are vulnerable to sexual fantasies; and 4) women motivated by revenge, jealousy, guilt, or shame falsely claim to have been raped despite consenting to sexual intercourse. This whole set of beliefs creates rape culture and, on the one hand, reinforces stereotypes about women's innate submissiveness and passivity and, on the other hand, creates a false image of masculinity understood as a "macho" syndrome – a confident, sexually aggressive man for whom "no" does not always mean "no". This contributes to the perception of rape as an act that happens only in exceptional situations, and one in which the victim also "is guilty to some degree". The education of young lawyers should therefore take into account not only the current legal regulations but also comprehensively consider the issues related to the particular social perception of rape. This includes the issue discussed above, namely the accusations of false confessions made by female victims. As *Brownmiller*⁴⁹ points out, the male fear of false rape accusations is permanently built into the laws governing this crime in the form of special "rules of evidence" that are noticeably absent from the rules for other types of violent crime. In no other crime, these allegations appear so frequently and are not so readily accepted by the justice system. This is an issue that undoubtedly needs to be raised and addressed in clinical teaching. Students need to be able to identify and address the issues that will arise about this specific crime consciously and sensitively. It is important to draw the attention of "novice lawyers" to the "standards" that are still present in the public consciousness and that often arise at different stages of the proceedings – from the moment of testimony to trial. With that knowledge, they will be able to spot in time attempts to shift the blame to the victim. This is also important in the context of building an open space, free from prejudice, and sensitivity toward any rape victim who comes to the law clinic seeking help.

Directions for a clinical educational profile about the cases of the crime of rape

During my graduate studies, I interned at a legal clinic in the anti-discrimination and anti-gender-based violence section. One of the cases handled by the students involved the crime of rape where a young girl was the victim. One of the most important aspects that emerged during that case was to understand not only the facts themselves but more importantly to place the case within the holistic issue of violence against women. To understand the complexity of the issue, it was necessary to examine it, among other things, in the context of persistent discrimination against women present not only in legal solutions but also observable in the activities of various entities, including the judiciary.

Firstly, classes should include learning about the historical and social exclusion of women that has occurred over the centuries and the resulting consequences for women to this day. Secondly, students should analyze the above crime by taking into consideration the achievements of feminist thought, which basic assumption is, among others, the thesis according to which "existing knowledge was created from the male point of view, and the construction of knowledge is gendered"⁵⁰. More attentiveness and openness towards a critical view of the law will allow for a deeper understanding of the structure of male domination and female submission, which also has its manifestations in criminal law. This is particularly visible in Polish law, which does not fully realize the postulate of protecting the victims of rape. As discussed above, it upholds sexual freedom rather than sexual autonomy. Thus, the Polish regulations are not compatible and adjusted to the requirements set forth, among others, by the Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, which imposed on countries the obligation to effectively prevent and penalize the crime of rape based on the requirement of "consent". The definition in the Convention protects the sexual autonomy of the individual by explicitly including a provision on the required consent to sexual intercourse. In the case of Article 197 of the Penal Code, on the other hand, the absence of consent is found in the victim's need to resist.

During classes, it is also important to seek opportunities that could lead to increased women's participation in lawmaking. One method of doing so is to ask the so-called "women's question". By posing that question it is possible to seek if women's perspective has been considered while the legislation has been posed. A perfect example of a crime where women's perspective is crucial is rape and Article 197 of the Penal Code which should be considered in making and interpreting this provision. As indicated in the literature, "in law, the so-called 'women's question' means to examine how the law fails to consider experiences and values that seem more typical for women, for what reason or in what way do existing legal norms and concepts, disadvantage women? The question assumes that some features of the law may not only be non-neutral in a general sense but also "masculine" in a particular sense. The purpose of the women's question is to expose these features and to suggest how they might be corrected"⁵¹.

In the case of rape, it is necessary to understand how it has been perceived over the centuries – historically, socially, and culturally and how this has affected its perception to this day. Furthermore, it is necessary to consider (in the form of discussion and using

⁴⁸ M. Torrey, When Will We Be Believed? Rape Myths and the Idea of a Fair Trial in Rape Prosecutions, UC Davis Law Review, Vol. 24, No. 4, 1991, p. 1014–1015.

⁴⁹ S. Brownmiller, Against Our Will. Men, Women and Rape, 1975, p. 309.

⁵⁰ E. Rekosz-Cebula, Kryminologia feministyczna, Archiwum Kryminologii, T. XXXVI, 2014, p. 11.

⁵¹ C.G. Bowman, L.A. Rosenbury, D. Tuerkheimer, K.A. Yuracko, Feminist Jurisprudence. Cases and Materials, 1994, p. 102.

the concept of feminist reasoning) how the law should consider the female perspective and reflect it in existing regulations. Student awareness in that area may be increased by analyzing case studies and problems that occurred during the proceedings – from testimony to trial. This can be exemplified by examining domestic cases in which women have been held *de facto* liable for rape – “not only a violation of a criminal law norm, but also a social norm relating to the patterns of femininity that apply to them”⁵². It is also worth considering international jurisprudence, including the judgment of the ECHR of December 4, 2003, in the case of *M. C. v. Bulgaria*⁵³, in which the European Court of Human Rights ruled that the punishability of rape cannot be made dependent on the existence of evidence of the use of force by the perpetrator and the victim’s actual resistance. Another example could be the judgment in *S. Z. v. Bulgaria* on March 3, 2015⁵⁴, in which the Court acknowledged several faults related to the trial itself. The excessive length of the proceedings had colossal consequences for the applicant’s psyche, who “being clearly in a very bad mental state as a result of the aggression, remained in uncertainty as to whether the aggressors could be prosecuted and punished, and had to repeatedly appear before the court and revisit painful events during repeated hearings”⁵⁵.

Another important issue is to analyze the problems that may arise in the contact of victims with the justice system. This is justified also on practical grounds because victims of sexual crime are exposed to the much greater influence of stereotypes, prejudices, and patriarchal attitudes on the part of state bodies⁵⁶. In this context, it would be important for students to analyze specific cases of negligence by the state and the justice system.

Students should also become familiar with international legal acts that aim at protecting women against violence, including sexual violence. It would be worthwhile to analyze, among others, the provisions of the Istanbul Convention, i.e., the Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, which is supposed to supplement national legislation concerning the protection of women against violence. The Convention defines sexual violence, including rape, as performing vaginal, anal, or oral sexual penetration of another person with any part of the body or any object without that person’s consent; performing other acts of a sexual nature towards another person without that person’s consent; or leading another person, without that person’s consent, to perform sexual acts towards another person. About the analysis of the provisions of the Convention and the protection it provides to women, it would also be important to note that there is increasing talk of the possibility of its denunciation by Poland, which was already done by Turkey. These trends should be considered in connection with the general assessment of the situation of women in those countries that want to denounce the Convention and see it as “a threat to traditional values”⁵⁷.

During clinical classes, it would be useful to discuss other documents that guarantee women greater protection against sexual

violence, including the provisions of the Convention on the elimination of all forms of discrimination against women, (CEDAW)⁵⁸. It would also be important to pay attention to the regulations concerning the crime of rape existing in other countries, including, among others, the German Penal Code, in which the definition of rape was changed as a result of the 2016 amendment. Previously, it was assumed that rape is only committed when the victim defends herself and fends off the attack of the perpetrator. Now, as a result of the adoption of the Istanbul Convention, the provisions have been revised and adapted to the requirements of Article 36 of the Convention. Among other interesting European solutions, there are also provisions of the Swedish Penal Code, which also refer to the premise of lack of consent⁵⁹. Until 2018, under Swedish law, it had to be proven that the perpetrator of the crime of rape led the victim to sexual intercourse by force, threat, or exploited advantage when the victim was in a vulnerable situation. The change introduced in July 2018 means that it is now no longer necessary to prove the occurrence of any of the above-mentioned ways, but it is sufficient that the sexual intercourse took place without the consent of the other person⁶⁰. Importantly, for sex with another person to be legal, the other person must clearly give their consent. A passive attitude is not considered a voluntary acceptance of sexual intercourse or another sexual act⁶¹.

Conclusion

Rape is one of the most serious crimes, the effects of which have a colossal impact on the victim’s subsequent life. Student legal clinics should be a place where victims of sexual crimes, including rape, can receive comprehensive legal advice, but also be heard with sensitivity and understanding. Students need to be aware that this crime is fraught with numerous legal problems resulting, for example, from ineffective legislation, as well as the existence of strong stereotypes that also manifest themselves in the activities of the authorities and the judiciary. The proceedings in rape cases are undoubtedly a huge challenge for law clinics, which is also because students cannot represent clients in court proceedings.

An important point in clinical teaching about sexual crimes and violence against women is its critical analysis, which – perhaps – in the future will lead to a change in the public perception of the crime of rape. According to the Ombudsman, “changing the law is not enough: the proper implementation of the legal international obligation to criminalize and prevent all forms of sexual violence, including rape, can only be achieved if legislative efforts are supported by proper action by law enforcement authorities. This, in turn, will not happen unless we eliminate stereotypical perceptions of rape, particularly the role of the victim in its commission”⁶². Expanding knowledge through participation in clinical classes can also be an ideal beginning for generational change in worldview and ideological context.

⁵² *Ibidem*, p. 15.

⁵³ Judgment of the European Court of Human Rights of the 4 December 2003, *M. C. v. Bulgaria*, No. 39272/98 [in]: M.A. Nowicki, Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004, 2005, p. 305.

⁵⁴ Judgment of the European Court of Human Rights of the 3 March 2015, *S. Z. v. Bulgaria*, No. 29263/12, www.echr.coe.int

⁵⁵ Helsinki Foundation for Human Rights, *S. Z v Bulgaria*, https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2015/10/omowienie_orzeczenia_sz_przeciwko_bulgarii.pdf [access: 12.12.2021].

⁵⁶ M. Piatek, *Zgwałcenie. Gdy termin...*, p. 273.

⁵⁷ <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1486907,konwencja-stambulska-przemoc-wobec-kobiet-polskie-prawo-protesty.html> [access: 13.12.2021].

⁵⁸ Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women, Dz.U. 1982, No. 10/71.

⁵⁹ See: P. Barnaszk-Grzechowiak, K. Burdziak, Ł. Pohl, *Przestępstwo zgwałcenia w wybranych państwach europejskich – raport z badania*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, 2021.

⁶⁰ S. Holmberg, L. Lewenhagen, *The New Consent Law in Practice. An Updated Review of the Changes in 2018 to the Legal Rules Concerning Rape*, 2020, p. 3.

⁶¹ U. Andersson, *The Body and the Deed. Places of Rape in Swedish Court Narratives*, Gender and Women’s Studies, 2021, p. 2–3.

⁶² <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/nie-będzie-zmiany-prawa-w-sprawie-zgwalcenia-ms-odpowiada-rpo> [access: 13.12.2021].

Summary

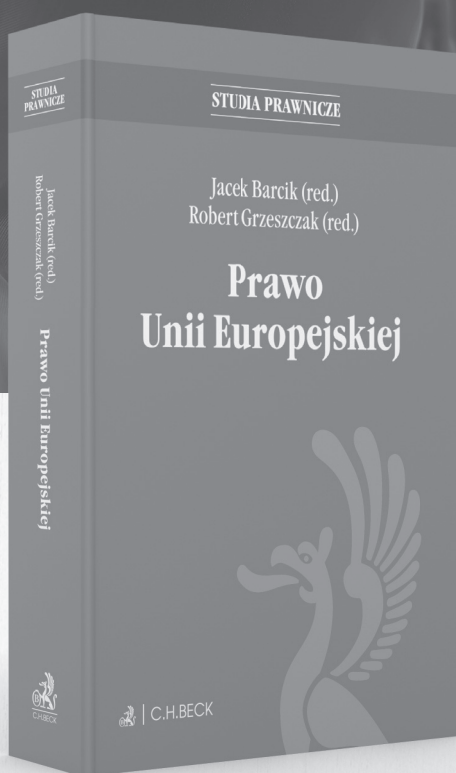
The main purpose of this article is to draw attention to the legal problems that students working in legal clinics may encounter, due to the increasing number of victims of sexual crimes that seek help in such clinics. The article addresses problems related to the functioning of current legislation concerning the crime of rape, which students of law clinics should be able to accurately identify. The considerations concern not only legal issues, but also draw attention to the existence of stereotypes and prejudices in this matter which has an extremely

strong influence on the social perception of the crime of rape, and which is often reflected in the stereotypical and victimizing treatment of the victims. The article also intends to focus on the still low social awareness of rape, its consequences, and problems that still often arise at each stage of the proceedings, and to draw attention to possible directions for clinical teaching in the context of raising legal and social awareness of this crime.

Keywords: rape, discrimination, violence, sex offenses



ksiegarnia.beck.pl



Pełny wykład dotyczący systemu prawa Unii Europejskiej

Redakcja:

Jacek Barcik, Robert Grzeszczak

Autorzy:

Michał Balcerzak, Jacek Barcik, Adam Bodnar, Ewelina Cota-Wacinkiewicz, Anna Doliwa-Klepacka, Magdalena Fedorowicz, Agnieszka Grzelak, Robert Grzeszczak, Dagmara Kornobis-Romanowska, Sylwia Majkowska-Szulc, Artur Nowak-Far, Krzysztof Pacuła, Nina Póttorak, Aleksandra Szczerba, Maciej Szpunar



Unikatowy charakter na polskim rynku wydawniczym



Prezentuje **aktualny stan** wiedzy w zakresie prawa integracji europejskiej



Zawiera **16 rozdziałów** z pełnym wykładem systemu prawa UE



Bogato ilustrowany orzeczeniami sądowymi, w tym TSUE, ETPC i sądów krajowych

Dowiedz się więcej:

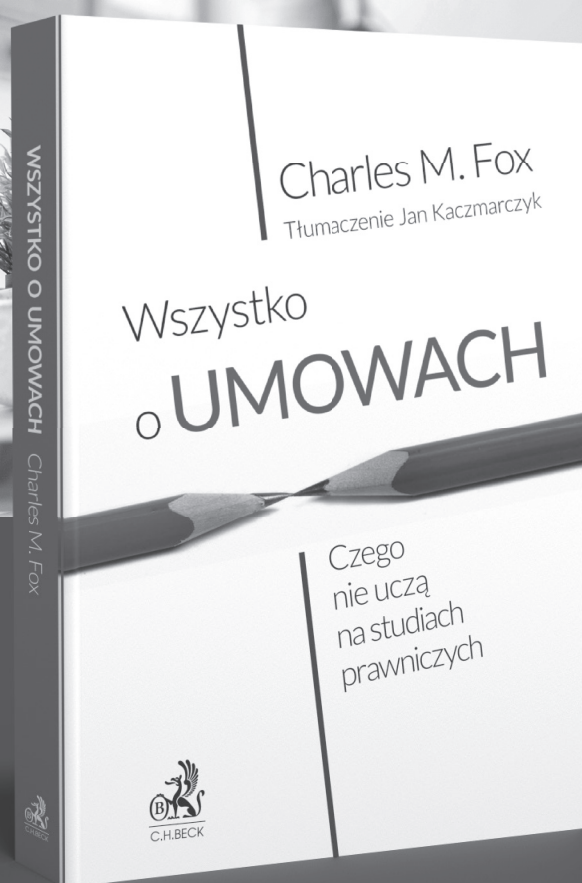


ksiegarnia.beck.pl



81 46 13 300

Must have dla każdego
początkującego prawnika
transakcyjnego!



Wszystko o umowach
Czego nie uczą
na studiach prawniczych
prof. Charles M. Fox • 129 zł

Pierwsze polskie tłumaczenie
„Working with Contracts:
What Law School Doesn't Teach You”

student.beck.pl



Aleksandra Partyk*

M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości, Bielsko-Biała 2021 – recenzja¹

Tytułem wstępu

Jednym z głównych zadań ruchu klinicznego jest przygotowanie studentów prawa do wyzwań zawodu. Zaangażowanie w prace poradni może znacząco ubogacić studenta, który jeszcze przed opuszczeniem murów uniwersytetu może stanąć przed niepowtarzalnym wyzwaniem polegającym na udzielaniu pomocy prawnej konkretnym osobom mierzącym się z określonymi trudnościami. W tym kontekście warto uwypuklić, że student prawa w kontakcie z klientem poradni nie weryfikuje wyłącznie swojej wiedzy merytorycznej. Wprawdzie przy świadczonej pomocy niezbędny jest określony poziom wiedzy dogmatycznej, niemniej proces udzielania porady nie opiera się wyłącznie na niej. Stykając się z klientem (niejednokrotnie człowiekiem, który znajduje się w trudnej sytuacji życiowej), student, odbywający kurs w poradni, zyskuje możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w komunikacji. Niejednokrotnie kontakt z klientem może wymagać szczególnych umiejętności interpersonalnych. Nierzadko bowiem student prawa może zetknąć się z osobą, której należy przekazać w możliwie prosty sposób skomplikowane informacje, których odpowiednie zrozumienie ma dla klienta poradni istotne życiowo znaczenie. Bariery komunikacyjne, które niekiedy pojawiają się w tego rodzaju przypadkach, mogą stanowić wyzwanie dla przyszłego prawnika.

W piśmiennictwie dotyczącym ruchu klinicznego słusznie akcentuje się znaczenie posiadania tzw. umiejętności miękkich przy udzielaniu pomocy prawnej. *Małgorzata Szeroczyńska* wprost wskazuje, że „wykonywanie zawodu prawnika wymaga zdobycia umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej”². Odpowiednia biegłość w tym obszarze może istotnie ułatwić pracę prawnikowi na co dzień stykającemu się z różnymi osobami, często znajdującymi się w sytuacji kryzysowej. Jest to jeden z powodów, dla których prawnicy i studenci prawa powinni wyrażać zainteresowanie psychologią, jak i zjawiskami znajdującymi się na jej styku z prawem. Dorobek psychologów może mieć istotne znaczenie dla prawników. Nie wdając się w szersze rozważania na ten temat, dość powiedzieć, że istotność psychologii dla jurystów dostrzegł przed ponad stu laty *Leon Petrażycki*, którego niebanalne teorie nieustająco skłaniają do analiz i czynienia dalszych odniesień.

Z perspektywy czasu widać, że jego żywotne zainteresowanie tą dziedziną nauki było w pełni uzasadnione.

W ostatnim czasie w literaturze krajowej i zagranicznej można odnotować różne publikacje koncentrujące się na zagadnieniach ważnych dla jurystów, w których nacisk kładziony jest na aspekt psychologiczny. Dodać też należy, że w piśmiennictwie zwraca się uwagę na rzeczowość i potencjał podejmowania współpracy naukowców reprezentujących różne dziedziny (np. prawo i psychologię) przy wspólnych projektach³. Jest to w szczególności związane z rozkwitem nurtu *empirical legal studies* (ELS)⁴.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na interdyscyplinarną monografię: „Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości”. Książka pióra dr *Magdaleny Najdy*, filozofa i psychologa, oraz dwóch sędziów *Aleksandry Rutkowskiej* i *Dariusza Rutkowskiego* niewątpliwie warta jest lektury. Z istoty rzeczy pierwszoplanowymi odbiorcami tego opracowania są sędziowie. Jednak błędem byłoby uznanie, że inni prawnicy, a także studenci prawa nie mogą z pożytkiem dla siebie skorzystać z prezentowanych w nim treści. Recenzowana monografia ma niewątpliwie dużą wartość naukową i praktyczną. Holistycznie omówiono w niej najbardziej kluczowe kwestie, które powinny pozostać w obrębie zainteresowania prawników praktyków i teoretyków. Recenzowana książka omawia szereg problemów, które mają znaczenie z perspektywy rozpoznawania spraw sądowych. Znakomita część uwag zawartych w monografii wprost odnosi się do piastunów władzy sądowniczej, stąd nie sposób w niniejszej recenzji pominąć walorów książki dla sędziego. Z pewnością książka może również zainteresować adwokatów, radców prawnych i prokuratorów, którzy na co dzień stykają się z „teatrem” sali sądowej i którzy stale obserwują sędziów w ich pracy orzeczniczej. Recenzowana publikacja może być również interesującym źródłem odniesienia dla nauczycieli akademickich, w szczególności związanych ze studenckimi poradniami prawnymi. Uznać ją należy również za ciekawą pozycję, którą można polecać studentom prawa, szczególnie tym mającym kontakt z klientami w ramach ruchu klinicznego.

Ograniczone ramy publikacji nie pozwalają na konstruowanie odrębnych rozważań, odnosząc się do każdej grupy potencjalnych czytelników monografii. Zaprezentowane zostaną te, które odnieść należy do pierwszoplanowych czytelników książki – sędziów. Jednocześnie obok nich przedstawione zostaną te, które dotyczą osób związanych ze studenckimi poradniami prawnymi.

* Dr nauk prawnych z Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego; opiekun sekcji prawa cywilnego w Studenckiej Poradni Prawnej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Numer ORCID: 0000-0003-3196-6601.

¹ Recenzja monografii powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o Nr 2019/33/B/H55/01521 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

² *M. Szeroczyńska*, Umiejętności psychologiczne w pracy w klinice prawa, [w:] Studencka Poradnia Prawna. Idea, organizacja, metodologia, Warszawa 2005, s. 151.

³ *J.A. Blumenthal*, Law and Social Science in the Twenty-First Century, Southern California Interdisciplinary Law Journal, 2002, Vol. 12:1, s. 37–38.

⁴ Szerzej: *J. Stanek*, Rosyjski realizm prawny, Warszawa 2017, s. 210.

Kluczowe informacje o recenzowanej monografii

„Słowo od autorów” uświadamia Czytelnikowi, że prezentowana książka stanowić będzie źródło praktyczne. Autorzy swoje rozważania prowadzą na podstawie doświadczeń osobistych, jak i tych zebranych dzięki kontaktom z innymi osobami. Wstęp do omawianej monografii posłużył Autorom do uwypuklenia doniosłości nurtów: sprawiedliwości proceduralnej i terapeutycznej juryspruden-
dencji. W szczególności zwracają oni uwagę na rolę, jaką sędzia może odegrać w procesie sądowym. Następnie Autorzy prowadzą Czytelnika przez pięć rozdziałów, które uzupełniają podsumowanie. Książkę wieńczy wywiad z sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie *Piotrem Bojarczukiem*.

W pierwszym rozdziale Autorzy zajmują się problematyką konfliktu. Nie tylko wyjaśniają jego fazy, ale też omawiają jego rodzaje. Kolejny rozdział poświęcono w szczególności procesom emocjonalnym. Zawarte tam rozważania pozwalają przeanalizować, czym są emocje i jaki mają wpływ na podejmowane działania w toku konfliktu sądowego. Autorzy pochylają się nad problemem kierowania emocjami i wyszczególniają różne techniki komunikacyjne służące kontrolowaniu emocji. W rozdziale tym przybliżono również problematykę pieniądza sądowego, podkreślając przy tym kierunki orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tym przedmiocie.

W rozdziale trzecim zatytułowanym: „Stres jako forma reakcji emocjonalnej i jego rola na sali rozpraw” analizowane są stresory, które dotyczą stron sporów, jak i metody zarządzania stresem na sali rozpraw. Autorzy zajmują się także problemem stresu u sędziego oraz wyszczególniają techniki, które mogą ułatwić radzenie sobie ze stresem.

Kolejny rozdział poświęcony jest komunikacji. Autorzy podkreślają w nim rolę języka używanego na sali rozpraw. Szczegółowo analizują również problem barier komunikacyjnych, postaw i stylów komunikacji ułatwiających przekazywanie informacji w sądzie. Zwracają też uwagę na sposób, w jaki należy uzasadniać orzeczenia sądowe, by były one zrozumiałe.

W piątym rozdziale Autorzy przeanalizowali zagadnienie etycznych aspektów pracy sędziego. Zwracają w nim uwagę na wiele istotnych kwestii, w szczególności omawiają zagadnienie błędów poznawczych, które mogą odnosić się do podejmowanych decyzji.

Jak wcześniej wskazano, Autorzy podsumowali swoje rozważania, które wieńczy wywiad z sędzią *Piotrem Bojarczukiem*, obejmujący odpowiedzi na wiele interesujących pytań odnoszących się m.in. do trudnych relacji ze stronami na sali rozpraw i emocji w orzekaniu.

Dociekania Autorów wzbogacają znakomite ilustracje przygotowane przez *Arkadiusza Krupę*, sędziego Sądu Rejonowego w Łobzie. Formy te, stanowiące celne komentarze do analizowanych treści, efektownie je uzupełniają. Ilustracje pogłębiają przyjemność lektury monografii i ułatwiają zapamiętanie prezentowanych w niej treści.

Walory monografii dla sędziów

Niewątpliwie recenzowana książka w pierwszej kolejności adresowana jest do sędziów i można założyć, że stanowić będzie dla nich interesującą lekturę. W monografii nie pominięto żadnego z kluczowych zagadnień istotnych z perspektywy obranego przez Autorów tytułu. Dość zauważać, że Autorzy jasno precyzują kluczowe problemy odnoszące się do psychologii sali sądowej, by następnie zaofiarować na nie różne remedia. Przedstawiane tam mechanizmy, które sędzia może zastosować w praktyce, zostały wyjaśnione obrazowo. Plastyczne opisy radzenia sobie z niektórymi wyzwaniem

mogą ukazać sędziemu, jakiego rodzaju mechanizmy może on stosować, aby jak najlepiej komunikować się ze stronami. Zaprezentowane rozważania zawierają konkretne przykłady, dzięki czemu można dostrzec walory doskonalenia sztuki komunikacji interpersonalnej. Lektura „Psychologii sali sądowej” może unaocznić sędziom, jak istotna jest ta sfera w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości i jak ważne jest dążenie do doskonałości w przekazywaniu informacji.

Szczególnie interesujące dla sędziów mogą okazać się również dociekania odnoszące się do problemu stresu i radzenia sobie z nim oraz emocji na sali sądowej. Autorzy trafnie zwracają uwagę, że emocje nie dotyczą wyłącznie stron i uczestników postępowania sądowego, ale jednocześnie samych sędziów. Uwypuklają przy tym rolę emocji w myśleniu – w szczególności to, że stanowią one swoisty oręż w walce z problemem niemożności podjęcia decyzji i wyboru jednej z możliwych dróg rozwiązania problemu. Zagadnienie to warto jest przybliżyć sędziom. Niejednokrotnie wyrażane jest bowiem zapatrywanie, że przy racjonalnym podejmowaniu decyzji nie ma miejsca na emocje, tymczasem – jak w szczególności ukazał to wybitny profesor neurobiologii, neurologii i psychologii *Antonio Damasio* – na zagadnienie emocji przy podejmowaniu decyzji należy patrzeć inaczej. Jak ujął to *Damasio*, emocje i uczucia nie muszą być utożsamiane jako nieproszeni goście, którzy wkraczają w sferę rozumu, bowiem ich brak „może narazić na szwank racjonalność”⁵. Analizy zaprezentowane w recenzowanej monografii w tym przedmiocie są więc szczególnie istotne, biorąc pod uwagę to, że esencją pracy orzeczniczej sędziów jest podejmowanie decyzji.

Autorzy recenzowanej publikacji podkreślają przy tym wagę podejmowania przez sędziów pracy z emocjami, akcentując pozytywne aspekty doskonalenia się w tym zakresie. Rozważania w tym przedmiocie korespondują z wynikami prowadzonych przeze mnie badań empirycznych odnoszących się do emocji u sędziów⁶. Wśród wniosków wypływających z prowadzonych przeze mnie analiz warto zwrócić uwagę na ten, że z perspektywy zarządzania własnymi emocjami dla wielu sędziów istotna jest możliwość prowadzenia rozmów z innymi osobami (w szczególności sędziami). Jak wynika z ankiet, sędziowie niejednokrotnie poszukują drogi do wyciszenia emocji w wysiłku fizycznym, chętnie też spędzają czas, poświęcając go na zajęcia domowe. Powyższe rozważania korespondują z tymi zaprezentowanymi w recenzowanej monografii odnośnie do tematu zarządzania emocjami przez sędziów.

Za szczególnie wartościowe uznać też należy te rozważania zaprezentowane w monografii, w których akcentuje się problematykę etycznych aspektów pracy sędziego. Na szczególną uwagę zasługuje podrozdział odnoszący się do błędów poznawczych w podejmowaniu decyzji. W aktualnym dyskursie naukowym temu zagadnieniu poświęca się wiele miejsca i słuszne jest zarysowanie tej problematyki w publikacji. Tytułem przybliżenia tej kwestii warto zdekodować pojęcie błędu poznawczego. *Albert Moukheiber* wskazuje, że błędami poznawczymi są „wzorce, które umożliwiają naszemu mózgowi podejmowanie decyzji lub wydanie sądów w sposób mniej pracołłonny niż rozumowanie analityczne, które uwzględnia wszystkie istotne, dostępne nam informacje”⁷. O ile mechanizmy te są szybkie i pomocne, o tyle jednak wiążą się z ryzykiem pomyłki. Pożądane jest uczulanie sędziów na to zagadnienie.

⁵ A. *Damasio*, Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg, Poznań 2013, s. 10.

⁶ A. *Partyk*, Sędziowie o emocjach – rozważania w świetle badań empirycznych, [w:] J. *Stanek* (red.), Emocje i motywacja w prawie. Wybrane aspekty, Kraków 2022, s. 60 i nast.

⁷ A. *Moukheiber*, Twój mózg płata Ci figle, Kraków 2020, s. 189.

Rozważania w tym przedmiocie przedstawione w recenzowanej publikacji jawią się jako szczególnie cenne w kontekście zmian w prawie wprowadzonych w dobie pandemii COVID-19, które sprawiły, że w wielu postępowaniach sąd orzeka w składzie jednoosobowym. Ponadto zaprezentowane w monografii analizy stanowią interesujące uzupełnienie niektórych wątków opisanych w pomnikowej publikacji „Etyka dla sędziów. Rozważania” autorstwa sędzi *Teresy Romer*, sędzi Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, i *Magdaleny Najdy*. Opisanie w tej istotnej z perspektywy deontologicznej publikacji rozważania, w szczególności odnoszące się do odpowiedniego traktowania innych osób, w tym także zalet dobrego słuchania drugiego człowieka, słusznie doczekały się kontynuacji w recenzowanej książce⁸.

Podsumowując, realizowana przez sędziów misja wymaga nie tylko ponadprzeciętnej wiedzy z zakresu prawa, ale i wrażliwości oraz właściwych umiejętności komunikacyjnych. Autorzy publikacji celnie uwypuklili strategiczne aspekty pracy w sądzie. Z pewnością zarówno sędziowie z wieloletnim stażem, jak i osoby, które dopiero nabywają doświadczenia w sztuce wymierzania sprawiedliwości, będą mogli czerpać z myśli zawartych w recenzowanej monografii.

Walory monografii dla osób zaangażowanych w ruch kliniczny

Należy jednocześnie uwypuklić to, co jest szczególnie interesujące w recenzowanej monografii z perspektywy osób włączonych w ruch kliniczny. Otóż wiele wiadomości zaprezentowanych w książce stanowić może cenny punkt odniesienia zarówno dla opiekunów pracujących w poradniach studenckich, jak i dla studentów prawa.

Osoby włączone w ruch poradni studenckich mogą wykorzystać w codziennej pracy w ruchu klinicznym cenne uwagi Autorów o konflikcie i radzeniu sobie z nim. Niebagatelne znaczenie mają praktyczne dociekania odnoszące się do właściwej komunikacji interpersonalnej. W książce *M. Najdy*, *A. Rutkowskiej* i *D. Rutkowskiego* znajdziemy liczne plastyczne przykłady, które można nie tylko wykorzystać podczas warsztatów ze studentami (unaoczniając im, jak dany przekaz może zostać usprawniony przy wykorzystaniu właściwych technik komunikacyjnych), ale i w czasie kontaktu z klientami poradni. W literaturze dotyczącej studenckich poradni prawnych słusznie zwraca się uwagę na konieczność odpowiedniego przygotowania studenta do pracy z klientami, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania psychologicznego⁹. Przedstawione przez Autorów dywagacje i obrazujące je egzemplifikacje mogą posłużyć w tego rodzaju pracy opiekunów poradni, uzupełniając dostępną literaturę w tym przedmiocie. Należy pamiętać o potrzebie ustawicznego samodoskonalenia osób zaangażowanych w edukację¹⁰. Z pewnością recenzowana monografia może stanowić cenne źródło inspiracji dla nauczycieli klinicznych. Zawarte w książce informacje mogą też stanowić pasjonującą lekturę dla studentów zaangażowanych w pracach poradni. Co istotne, książka jest opracowana przystępnym językiem, co pogłębia przyjemność płynącą z lektury. Studentów prawa mogą szczególnie zainteresować opisy stanów faktycznych uzupełniających rozważania, w których na konkretnych przykładach wyjaśniono, jakie zachowania w relacji z drugą osobą były odpowiednie, a jakie niewłaściwe. Po zapoznaniu się z monografią student może bardziej

świadomie prowadzić rozmowy z klientami poradni, co będzie stanowiło obustronną korzyść. Książka może też ułatwić studentom prawa, którzy mają styczność z klientami poradni, zrozumienie ich postaw. Świadomi problemów, jakie mogą pojawić się w relacji z drugim człowiekiem, studenci mogą wybrać odpowiednie style komunikacji. Jednocześnie przyszli prawnicy mogą dostrzec, że sztuka komunikacji wymaga nieustannego doskonalenia nie tylko w okresie nauki prawa, lecz także podczas wykonywania praktyki zawodowej, niezależnie od długości stażu. Może im unaoczniać, że ukończenie studiów (aplikacji) nie oznacza, iż powinni tracić z oczu potrzebę doskonalenia.

Recenzowana monografia może również zainteresować studentów prawa specyfiką pracy sędziego, unaoczniając, z jakimi wyzwaniem na co dzień stykają się orzecznicy. W dobie pandemii istotnie ograniczono możliwość uczestnictwa publiczności w rozprawach sądowych, jednak dzięki lekturze publikacji, w szczególności zawartych tam plastycznych opisów konkretnych sytuacji z różnych spraw sądowych, studenci prawa mogą wyobrazić sobie, na czym polega magia „teatru sądowego”. Studenci biorący udział w pracach poradni mogą kontynuować edukację, odbywając aplikację, a obserwacje przedstawione w „Psychologii sali sądowej” mogą żywo zainteresować ich zawodami prawniczymi, w których umiejętności interpersonalne niejednokrotnie odgrywają kluczową rolę.

Zawarty na końcowych kartach książki wywiad z Sędzią *Piotrem Bojarczukiem* może zaś uświadomić przyszłym prawnikom, jak fascynująca, lecz jednocześnie skomplikowana jest codzienna praca w wymiarze sprawiedliwości.

W piśmiennictwie prawniczym akcentuje się, że „program kliniczny (...) kształtuje pewną wrażliwość społeczną u prawników, przyczyniając się w ten sposób do humanizacji profesji prawniczych”¹¹. Lektura recenzowanej książki może przysłużyć się do realizacji tego celu, w szczególności może ona uświadomić przyszłym prawnikom, jak istotna jest szlachetność w zawodzie prawniczym.

Podsumowanie

Recenzowana publikacja ukazuje dobitnie, że juryści mogą (i powinni) czerpać z dorobku psychologów, aby wykonywać realizowane przez nich cele, różnorakie powierzone im zadania w możliwie najlepszy sposób. Psychologowie dysponują interesującymi narzędziami, które mogą być użyteczne w pracy prawników. Dzięki ich zastosowaniu w codziennej pracy proces komunikacji prawnika z innymi osobami może być lepszy, przebiegać bez poważniejszych trudności. O ile w niekończącej się edukacji prawniczej znaczny nacisk kładzie się na biegłość w sferze dogmatyki (co jest oczywiście uzasadnione), o tyle nie można w żadnym wypadku zapominać o potrzebie dbałości o rozwój warsztatu właściwej komunikacji i panowania nad emocjami.

Rekapituluując powyższe uwagi, należy podkreślić, że warto sięgnąć do opracowania dr *M. Najdy*, *A. Rutkowskiej* i *D. Rutkowskiego*, nawet jeśli Czytelnik nie jest sędzią. Monografia może znaleźć szerokie grono Czytelników. W szczególności studenci prawa i ich opiekunowie mogą prześledzić zawarte w niej informacje, by móc później wykorzystać je w praktyce, co może usprawnić komunikację z osobami poszukującymi pomocy prawnej w poradni. To zaś może znaleźć przełożenie na jak najlepsze realizowanie *ratio* pracy w klinice prawa.

⁸ Zob. *T. Romer*, *M. Najda*, *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Warszawa 2007, s. 119 i nast. s. 146.

⁹ *C. Nowak*, *Rozdział VIII. Metodologia przygotowania studenta do pracy z klientem (+scenariusze zajęć)*, [w:] *B. Namysłowska-Gabrysiak* (red.), *Studencka poradnia prawna. Podręcznik dla opiekunów*, Warszawa 2009, s. 113.

¹⁰ *K.J. Kowalska*, *A. Partyk*, *Profil nauczyciela klinicznego. Wstęp do rozważań*, *Klinika*, 2021–2022, Nr 31–32, s. 11.

¹¹ *F. Zoll*, *B. Namysłowska-Gabrysiak*, *Metodologia klinicznego nauczania prawa*, [w:] *Studencka Poradnia Prawna. Idea, organizacja, metodologia*, Warszawa 2005, s. 212.

Streszczenie:

W tekście Autorka przybliży Czytelnikowi niedawno wydaną monografię pt. „Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości” autorstwa *Magdaleny Najdy, Aleksandry Rutkowskiej i Dariusza Rutkowskiego*. W artykule nie tylko przedstawiono główne zagadnienia omówione w prezentowanej publikacji, ale również zwrócono uwagę na możliwość wykorzystania treści tam zawartych przez sędziów i osoby działające na rzecz studenckich poradni prawnych. Tematyka emocji w pracy prawnika, radzenia sobie ze stresem i konieczności doskonalenia komunikacji ma szczególnie istotne praktyczne znaczenie zarówno dla czynnych prawników, jak i osób, które dopiero szkolą się, by zostać prawnikiem. W publikacji akcentuje się potrzebę sięgania do dorobku psychologów, aby kontakt prawnika z innymi osobami był realizowany w sposób jak najbardziej właściwy.

Słowa kluczowe: psychologia dla prawnika; komunikacja z klientem; emocje w pracy prawnika

M. Najda, A. Rutkowska, D. Rutkowski, Courtroom Psychology. How communication and emotions affect the perception of justice?, Bielsko-Biała 2021 – review

Summary

In the text, the author introduces the reader to a recently published monograph entitled „Psychologia sali sądowej. Jak komunikacja i emocje wpływają na postrzeganie sprawiedliwości” („Courtroom Psychology. How communication and emotions affect the perception of justice”) by Magdalena Najda, Aleksandra Rutkowska and Dariusz Rutkowski. The article not only presents the main issues discussed in the revised publication, but also draws attention to the possibility of using the content contained therein by judges and persons working for the benefit of students legal clinics. The topic of emotions in the work of a lawyer, coping with stress and the need to improve communication are of particular practical importance for both active lawyers and people who are just training to become lawyers. The publication emphasizes the need to refer to the achievements of psychologists so that the lawyer’s contact with other people is carried out in the most appropriate way.

Keywords: psychology for a lawyer; client communication; emotions in the work of a lawyer



Literatura obcojęzyczna

Wyczerpujący przewodnik po nauce pisania i „draftowania” prawniczych dokumentów w języku angielskim.



O umiejętności pisania po angielsku w zawodzie prawnika

C.H. BECK

C.H. BECK

Dowiedz się więcej:



ksiegarnia.beck.pl



81 46 13 300



Monika Malik*



Marek Mirosławski**



Aleksandra Witek***

Doręczenia elektroniczne – nowość w polskim systemie prawnym.

Wybrane zagadnienia

Wraz z rozwojem nowych technologii komunikacji społeczeństwa zaczęły oczekiwać, że cyfryzacja szybko obejmie urzędy, sądy i inne jednostki publiczne. Mimo stopniowego powstawania w prawie polskim stosownych regulacji proces ten postępuje jednak dość wolno. Już z początkiem XXI wieku Unia Europejska jako jeden z celów stawiała zapewnienie w państwach członkowskich dostępności *on line* – w ramach całego wspólnego rynku – podstawowych usług z zakresu administracji publicznej¹. Polska, aspirująca wówczas do przyjęcia w poczet krajów unijnych, rozpoczęła wdrażanie stosownych rozwiązań prawnych, co jednak cechowało się brakiem spójności z prawem materialnym i budziło początkowo sporą nieufność społeczną. Obecnie czynnikiem katalizującym elektroniczność usług publicznych stała się niewątpliwie pandemia COVID-19 i wprowadzone obostrzenia.

Zagadnienia wstępne

Od 1.7.2021 r. w polskim prawie zaczęła obowiązywać ustawa o doręczeniach elektronicznych. Na gruncie niniejszego opracowania omówione zostaną jej cele i najważniejsze instrumenty w odniesieniu do zmian, jakie ów akt prawny wprowadził do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Przedstawione zostaną również rozwiązania w zakresie usług elektronicznych funkcjonujące w innych krajach, na przykładzie Estonii.

Wejście w życie ustawy o doręczeniach elektronicznych bezpośrednio wpisuje się w uniwersum wyzwań, jakie czekają prawników. Zadaniem dla wszystkich przedstawicieli zawodów prawniczych w najbliższym czasie będzie nie tylko śledzenie zmian w przepisach, które stworzą proceduralne i materialne „e-prawo”, lecz przede wszystkim zmiana mentalności i dotychczasowych

nawyków, tak aby stosowanie tych rozwiązań XXI wieku stało się powszechne, bezpieczne i skuteczne.

Determinanty wprowadzonych zmian

Początek XXI wieku to czas dynamicznego rozwoju Internetu i nowych technologii masowej komunikacji. Ten czynnik ma decydujący wpływ na zachowania społeczne, a także na gospodarkę. Wraz z rozwojem elektronicznych usług coraz bardziej zaczynamy doceniać ich zalety: dostęp w dowolnym miejscu i czasie, wygoda, ograniczenie kosztów.

Analiza dotychczasowych trendów wskazuje, że do tej pory na nową rzeczywistość zareagowały przede wszystkim biznes i sektor bankowy. Coraz więcej Polaków dokonuje zakupów przez Internet, rozwijają się popularne portale zakupowe, a elektroniczne usługi bankowe to już praktycznie standard. Niestety nieco wolniej procesy te postępują w administracji publicznej. GUS podaje, że w 2017 roku tylko 31% osób w wieku 16–74 lata kontaktowało się z administracją publiczną elektronicznie². Powody tego są dwójakie: z jednej strony brak przepisów prawnych o charakterze horyzontalnym a nie silosowym, które regulowałyby usługi publiczne w formie elektronicznej, a z drugiej strony niedoskonała infrastruktura informacyjna i niedoinwestowanie administracji w tym zakresie (rozumiane także jako usługi towarzyszące – utrzymanie, szkolenia urzędników, bieżąca asysta techniczna i konserwacja). W Polsce obowiązuje już kilka ustaw z zakresu cyfryzacji, chociażby ustawa z 17.2.2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów

* Absolwentka kierunku: Prawo na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, podczas studiów członkini Sekcji prawa administracyjnego Studenckiej Poradni Prawnej KAAFM (ORCID: 0000-0003-1870-1481).

** Absolwent kierunku: Prawo na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, były Koordynator Sekcji prawa administracyjnego Studenckiej Poradni Prawnej KAAFM, pracownik aparatu administracji samorządowej, specjalista w zakresie bezpieczeństwa informacji i ochrony danych (ORCID: 0000-0003-1750-4101).

*** Absolwentka kierunku: Prawo na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, podczas studiów członkini Sekcji prawa administracyjnego Studenckiej Poradni Prawnej KAAFM (ORCID: 0000-0001-5280-3436).

¹ Uzasadnienie projektu ustawy o informatyzacji działalności niektórych podmiotów realizujących zadania publiczne, druk sejmowy Nr 1934 z 26.08.2003 r., zob. [https://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/\(\\$vAllByUnid\)/7CF4C722BFCE-7A7EC1256D910029F45D/\\$file/1934.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/($vAllByUnid)/7CF4C722BFCE-7A7EC1256D910029F45D/$file/1934.pdf) [dostęp: 7.4.2021 r.], s. 25.

² Zob. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2017-roku,2,7.html> [dostęp: 2.4.2021 r.].

realizujących zadania publiczne³ czy ustawa z 5.9.2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej⁴. Spektrum obowiązujących aktów prawnych należałoby jednak uzupełnić o regulację znacznie przyspieszającą proces informatyzacji, a jednocześnie zapewniającą jednolite standardy w tym obszarze, niezależnie od dziedziny, w której są udzielane usługi administracji publicznej. Jako zwiastun nadchodzących zmian, ale przede wszystkim możliwości rozwoju i zwiększenia ich tempa, można potraktować stworzenie i wdrożenie Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP)⁵. Dotychczasowe doświadczenia z platformą ePUAP wskazują jednak na pewne ograniczenia, które uniemożliwiają dokonanie skoku naprzód w cyfrową rzeczywistość. Nie uwzględniają specyfiki niektórych usług, dziedzinowości administracji publicznej ani też nie nakłaniają urzędów do wdrożenia jednolitego funkcjonalnie oprogramowania obsługującego procesy związane z realizacją tych usług od A do Z. Przeszkód w rozwoju cyfryzacji w polskiej administracji publicznej można zresztą wskazać znacznie więcej. Dotyczą one przykładowo braku interoperacyjności i jednolitego modelu współdziałania pomiędzy systemami informatycznymi zarządzanymi przez poszczególne szczeble polskiej administracji, braku odpowiednich kompetencji urzędników (choć wraz z wymianą kadr w urzędach zaczyna się to już zmieniać), a także pomijania informatyzacji zewnętrznej i obaw urzędników odnośnie do zwolnień będących potencjalnym następstwem postępującej cyfryzacji⁶.

Pandemia COVID-19 i związane z nią obostrzenia (zachęta do pozostania w domu, utrudniony dostęp do urzędów itd.) spowodowały skokowy wzrost zainteresowania załatwianiem spraw administracyjnych on line, bez konieczności osobistego stawiennictwa w urzędzie. Wejście w życie z dniem 1.7.2021 r. ustawy z 18.11.2020 r. o doręczeniach elektronicznych⁷, która stanowi dużą rewolucję w przesyłaniu, odbieraniu i wymianie dokumentów pomiędzy podmiotami publicznymi, ale także z podmiotami niepublicznymi (w tym osobami fizycznymi), stanowi odpowiedź na potrzeby obecnej rzeczywistości, choć jest wynikiem procesu mającego swoje źródła, zanim świat dotknęło nieszczęście pandemii. Kluczowym celem omawianej ustawy jest dokonanie znaczącej zmiany w sposobie wymiany korespondencji urzędowej. Domyślny sposób wymiany tej korespondencji ma stanowić publiczna usługa rejestrowanego doręczenia elektronicznego świadczona na zasadach analogicznych do uregulowań rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 910/2014 z 23.7.2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającego dyrektywę 1999/93/WE⁸ (dalej „rozporządzenie 910/2014”) dla kwalifikowanych usług rejestrowanego doręczenia elektronicznego. Przy wykorzystaniu tej usługi będzie realizowana wymiana korespondencji wymagającej przez nadawcę potwierdzenia nadania lub odbioru. Uzupełnieniem tego sposobu obiegu korespondencji stanie się publiczna usługa hybrydowa zapewniająca podmiotom publicznym wysyłkę korespondencji w domyślnej postaci elektronicznej również w kontaktach z osobami wykluczonymi cyfrowo lub takimi, które na wymianę korespondencji w postaci

elektronicznej z różnych przyczyn nie są jeszcze gotowe. Osoby te będą miały możliwość otrzymywania przesyłki wytworzonej elektronicznie i przekonwertowanej do postaci papierowej. Realizacja podstawowego celu ustawy o doręczeniach elektronicznych ma zapewnić wszystkim – zarówno podmiotom publicznym, jak i niepublicznym, a w szczególności osobom fizycznym – możliwość korzystania z jednego, własnego adresu do doręczeń elektronicznych, który będzie mógł być wykorzystany do korespondencji ze wszystkimi pozostałymi podmiotami korzystającymi z usług rejestrowanego doręczenia elektronicznego (powstanie baza adresów elektronicznych). Spowoduje to także m.in. standaryzację formy komunikacji usług, odmiejszczenie procesu doręczenia przez umożliwienie wysyłania i odbierania korespondencji z dowolnego miejsca (brak konieczności informowania każdorazowo o zmianie fizycznego miejsca pobytu). Przedmiotowa zmiana przyczyni się również do skrócenia czasu potrzebnego na realizację procesów doręczenia, przy zapewnieniu stronom wzajemnej identyfikacji i – co najważniejsze – skutecznych prawnie dowodów doręczenia (wysłania i otrzymania korespondencji)⁹. Nie jest to co prawda rozwiązanie innowacyjne, jednak nie o innowację tu chodzi, a o skuteczność i powszechność zastosowania tego instrumentu. Na tle innych państw Unii Europejskiej projektowane polskie e-Doręczenia w założeniach pozostają bardzo zbliżone do modelu czeskiego¹⁰.

Omawiana ustawa wpisuje się w aktualne trendy prawne. Już 10 lat temu Rada Europejska zwróciła się do Komisji Europejskiej o wsparcie rozwoju jednolitego rynku cyfrowego przez tworzenie odpowiednich warunków sprzyjających wzajemnemu transgranicznemu uznawaniu głównych aktywatorów, takich jak elektroniczna identyfikacja, dokumenty elektroniczne, podpisy elektroniczne i usługi doręczeń elektronicznych, oraz odpowiednich warunków sprzyjających interoperacyjności usług administracji elektronicznej w całej Unii Europejskiej¹¹. Odpowiedzią na to było m.in. wspomniane rozporządzenie 910/2014.

Ustawa o doręczeniach elektronicznych stanowi również odpowiedź na Deklarację ministerialną w sprawie administracji elektronicznej, podpisaną w Tallinie 6.10.2017 r. (Tallinn Declaration on eGovernment), w której wskazano m.in. na zasadę domyślności cyfrowej i powszechności. Zgodnie z tą zasadą usługi publiczne mają być dostępne w postaci cyfrowej, która powinna być formą domyślną, jednakże państwo ma także zapewnić alternatywne drogi komunikacji obywatelom niechącym lub niemogącym z nich skorzystać w cyfrowej postaci¹².

Na tle powyższych ustaleń powstaje pytanie, czy nie jest zaskakującym zbiegiem okoliczności wprowadzanie omawianych rozwiązań z przeżywaną obecnie sytuacją epidemiczną. Nie ulega wątpliwości, że charakter ustawy wychodzi naprzeciw tej rzeczywistości, choć może mieć zastosowanie także w przypadku innych trudnych zdarzeń, np. klęsk żywiołowych czy innych stanów nadzwyczajnych. W tym obszarze jej pojawienie się należy uznać za pozytywny znak nadchodzących zmian, będących konsekwencją nieuchronnie ewoluującej rzeczywistości.

Omawiana ustawa o doręczeniach elektronicznych zmienia niektóre przepisy procesowe i materialne w Polsce, nowelizując przy tym aż 86 innych ustaw. Nie ulega wątpliwości, że jeśli przyjmie się

³ Dz.U. z 2022 r. poz. 2070.

⁴ Dz.U. z 2021 r. poz. 1797.

⁵ Ogólnopolska platforma teleinformatyczna służąca do komunikacji obywateli z jednostkami administracji publicznej w ujednolicony, standardowy sposób. Zbudowana w ramach projektu ePUAP-WKP.

⁶ D. Chaba, Warunki cyfryzacji samorządu terytorialnego w Polsce, Samorząd Terytorialny 2021, Nr 5, s. 11–20, Lex/el. 2021.

⁷ Dz.U. z 2022 r. poz. 569 i 1002.

⁸ Dz.Urz. UE L Nr 257, s. 73.

⁹ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o doręczeniach elektronicznych, druk sejmowy Nr 239 z 6.2.2020 r. (zob. <http://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?id=74950F8629B773C2C125850C00390DD0>, dostęp: 1.4.2021 r.), s. 7.

¹⁰ Ocena Skutków Regulacji, druk Nr 239 (źródło jw.), s. 9.

¹¹ Rozporządzenie 910/2014, preambuła, motyw 6.

¹² Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o doręczeniach elektronicznych, s. 9–10.

powszechnie w polskiej rzeczywistości prawnej, spowoduje daleko idące przemiany, skutkujące rozwojem elektronicznych form urzędowej komunikacji na styku podmiotów publicznych i obywateli oraz przekształci dotychczasowe ścieżki postępowania w tej dziedzinie życia społecznego.

Zmiany w Kodeksie postępowania administracyjnego

Zmiany wprowadzone przez ustawę o doręczeniach elektronicznych w odniesieniu do ustawy z 14.6.1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (dalej: KPA), koncentrują się wokół rozwiązania wprowadzającego zasadę równoważności pism stanowiących formę załatwienia sprawy administracyjnej, a sporządzonych zarówno w postaci elektronicznej, jak i w postaci tradycyjnej – papierowej. Nowe rozwiązania dotyczą także ujednoczenia mechanizmu komunikacji z organami administracji publicznej poprzez usługę rejestrowanego doręczenia elektronicznego lub publiczną usługę hybrydową. Przez usługę rejestrowanego doręczenia elektronicznego rozumie się usługę umożliwiającą przesłanie danych między organem a stroną drogą elektroniczną i zapewniającą dowody doręczenia, w tym dowód wysłania i otrzymania danych, oraz chroniącą przesyłane dane przed ryzykiem utraty, kradzieży, uszkodzenia lub jakiegokolwiek nieupoważnionej zmiany. Natomiast publiczną usługę hybrydową definiuje się jako usługę pocztową świadczoną przez wyznaczonego do tego celu operatora, jeżeli nadawcą przesyłki listowej jest podmiot publiczny. Regulacje zawarte w ustawie nie wskazują wprost, czy strona, składając wniosek, będzie mogła skorzystać z publicznej usługi hybrydowej. Ta kwestia została uszczegółowiona w uzasadnieniu do projektu ustawy, gdzie doprecyzowano, że do korzystania z publicznej usługi hybrydowej uprawnione są tylko podmioty publiczne.

Znacznej rewolucji podlega obowiązująca dotąd zasada załatwiania spraw w formie pisemnej lub w formie dokumentu elektronicznego. Dotychczas wykorzystywany zwrot „dokument elektroniczny” nie jest trafny, ponieważ dane zawarte w takim dokumencie nie muszą być wyrażone w formie pisemnej; zgodnie z definicją może być to na przykład nagranie dźwiękowe lub wideo. Unormowanie to jest potencjalnym źródłem zagrożenia w sytuacji, kiedy nie określono wzoru dla dokumentu elektronicznego i strona, korzystając z możliwości załatwienia sprawy za pomocą tej formy, prześle organowi dokument elektroniczny nie wyrażony za pomocą znaków pisma.

Dokonana na gruncie wprowadzanej ustawy zmiana polegająca na znowelizowaniu art. 14 KPA i dodaniu uzupełniającego normy prawne w nim zawarte § 1a równoważy formę pisma w postaci papierowej z pismem w postaci elektronicznej¹³. Pisma bezsprzecznie muszą zostać opatrzone podpisem, odpowiednio dobranym do wykorzystywanej formy. W przypadku zatem posługiwania się pismem w postaci papierowej opatruje się go podpisem własnoręcznym, natomiast przy pismach w postaci elektronicznej używa się podpisu elektronicznego, tj. kwalifikowanego podpisu elektronicznego, podpisu zaufanego lub podpisu osobistego. Wskazany przepis zapewnia brak konieczności każdorazowego doprecyzowania w poszczególnych przepisach dotyczących podań, wniosków, decyzji, postanowień, wezwań, zaświadczeń oraz innych rodzajów pism dyspozycji dotyczącej formy elektronicznej. Dodatkowo uregulowano możliwość posługiwania się pismem opatrzonym kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną organu administracji publicznej

przy zachowaniu wymogu uzupełnienia takiego dokumentu o imię i nazwisko osoby opatrującej pismo pieczęcią.

Kwestia unormowana w art. 14 § 1b KPA kreuje podstawy dla zautomatyzowanego załatwiania spraw przy wykorzystaniu pism opatrzonych elektroniczną pieczęcią organu administracji publicznej. Takie rozwiązanie pozwoli na automatyczne generowanie zaświadczeń i potwierdzeń oraz w znacznym stopniu przyczyni się do wyeliminowania błędów wywołanych przez czynnik ludzki, co jest formą zabezpieczenia organu¹⁴. Jak zauważa *M. Wilbrandt-Gotowicz* przedmiotowy przepis nie powinien być stosowany w sprawach wymagających wydania decyzji administracyjnej z uwagi na istnienie zagrożeń wobec gwarancji praw procesowych jednostki. Ponadto zautomatyzowanie opisywanego procesu wiązałoby się z obligatoryjną zmianą definicji aktu administracyjnego, który uznaje się obecnie za oświadczenie woli organu¹⁵. Konsekwencją norm wynikających z art. 14 § 1b KPA jest art. 14 § 1c, który reguluje załatwianie spraw poprzez wykorzystanie usług on line udostępnianych przez organy administracji publicznej. Identyfikacja osoby zainteresowanej odbywa się również w sposób elektroniczny. To rozwiązanie istotnie usprawni działania organu i wpłynie pozytywnie na szybkość załatwienia sprawy. Ponadto nowy przepis art. 14 § 1d stwarza możliwość kierowania wszelkich pism do organów administracji publicznej w postaci papierowej lub elektronicznej.

Powyższe uregulowania wiążą się z koniecznością stworzenia bazy adresów elektronicznych obywateli. Wdrożenie takiej bazy spowoduje uproszczenie zasad dotyczących wnoszenia i doręczania pism. W obecnej sytuacji, wysyłając pismo do podmiotu niepublicznego, adresat otrzymuje informację na pocztę elektroniczną, gdzie może odebrać pismo i się z nim zapoznać. Taka forma nie zapewnia gwarancji potwierdzenia otrzymania powiadomienia i pisma, co jest istotne chociażby z punktu widzenia liczenia terminów procesowych. Ponadto organ jest zobligowany do weryfikacji zgody na doręczenie elektroniczne. Przy korzystaniu z publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego nastąpi ono na adres do doręczeń elektronicznych wpisany do bazy adresów elektronicznych, natomiast w przypadku prowadzenia sprawy przez pełnomocnika – na adres do doręczeń elektronicznych wskazany w piśmie. W przypadku braku adresu w bazie adresów elektronicznych doręczenie następuje na adres do doręczeń elektronicznych skojarzony z kwalifikowaną usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego, z którego wniesiono podanie.

Przytoczone uregulowania będą skutkować znacznym ułatwieniem w obiegu dokumentacji administracyjnej i stanowią rozwiązanie alternatywne dla konieczności tworzenia wielu odrębnych systemów doręczeń i komunikacji stosowanych przez różne podmioty wykonujące zadania publiczne. Niektóre z nich, jak na przykład Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), aby poradzić sobie z doręczeniami, musiały stworzyć swój wewnętrzny system komunikacji. To rozwiązanie jest uciążliwe dla obywateli załatwiających sprawy administracyjne we wspomnianej instytucji z uwagi na konieczność utworzenia specjalnego konta na platformie ZUS do komunikacji tylko z tym organem administracji publicznej. Po wprowadzeniu omawianej ustawy ten problem zostanie rozwiązany. Powstanie specjalna baza adresów elektronicznych, a nadawca pisma uzyska pewność, że doręczenie na wybrany z bazy adres jest skuteczne; będzie bowiem dysponował stosownym dowodem doręczenia.

¹³ *P.M. Przybysz*, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany, Lex/el. 2022, art. 14.

¹⁴ *M. Wierzbowski*, [w:] *R. Hauser, M. Wierzbowski* (red.), Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, Legalis 2021, art. 14.

¹⁵ *M. Wilbrandt-Gotowicz*, [w:] *M. Wilbrandt-Gotowicz* (red.), Doręczenia elektroniczne. Komentarz, LEX/el. 2021, art. 61.

Ważnym aspektem dla osób fizycznych i przedsiębiorców jest i to, że dostęp do logowania do systemu podmiotu publicznego będzie możliwy z wykorzystaniem swojego adresu elektronicznego do doręczeń elektronicznych. W związku z tym zmiany wprowadzone w zakresie art. 39 KPA kształtują zasadę, zgodnie z którą organ doręcza pisma w postaci elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych wskazany w bazie lub taki, z którego złożono podanie. Od tej zasady przewidziano jeden wyjątek, mianowicie kiedy adresat przebywa w siedzibie organu administracji publicznej, dopuszczalne jest doręczenie do rąk własnych. Jeżeli adresat nie będzie posiadał elektronicznego adresu do doręczeń, wtedy organ skorzysta z usługi hybrydowej, zgodnie z którą doręczenie zostanie zrealizowane w formie tradycyjnej albo przez pracowników urzędu obsługującego organ lub inne upoważnione osoby lub organy. Ostatecznością będzie skorzystanie z tradycyjnej przesyłki rejestrowanej, kiedy wszystkie powyższe metody nie będą dostępne. Warto przytoczyć głos przedstawicieli doktryny prawniczej w tym zakresie, którzy uważają, że zaniechanie doręczenia w sposób elektroniczny nie sposób uznać za wadę znaczącą, jeśli dokument został doręczony w inny sposób, tak że adresat miał możliwość zaznajomić się z jego treścią¹⁶.

W przypadku decyzji z rygiorem natychmiastowej wykonalności czy w sprawach osobowych funkcjonariuszy oraz żołnierzy zawodowych albo jeśli wymaga tego ważny interes publiczny, w tym istotne interesy państwa, doręczenie może nastąpić poprzez tradycyjną przesyłkę rejestrowaną lub za pośrednictwem pracowników organu lub inne upoważnione osoby lub organy. W tych przypadkach przepisów o konieczności wcześniejszej weryfikacji możliwości doręczenia z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego lub publicznej usługi hybrydowej nie będzie się stosować.

Wprowadzone ustawą o doręczeniach elektronicznych zmiany wpisują się w proces elektronizacji nie tylko usług administracji publicznej, ale generalnie usług prawnych związanych z funkcjonowaniem podmiotów publicznych i prywatnych oraz przedsiębiorstw i osób fizycznych. Zrewolucjonizowana zasada doręczeń zapewnia dominującą rolę elektronicznej formie obiegu korespondencji, z którą będą musiały się oswoić nie tylko organy publiczne, lecz także obywatele i prawnicy. Taką reformę należy ocenić jako pozytywną mimo konieczności gruntownej przebudowy mentalności społeczeństwa przyzwyczajonego do tradycyjnej, papierowej formy kontaktu z urzędami, ponieważ przyczyni się ona do ułatwienia komunikacji i zwiększenia szybkości załatwiania spraw, a co za tym idzie – generalnie działania administracji publicznej.

Nowe zasady doręczania pism wykluczają preferencje stosowania tradycyjnej przesyłki rejestrowanej, w związku z czym ustawa o doręczeniach elektronicznych uchyla art. 39² KPA – sposoby doręczeń, zasada oficjalności doręczeń. Ponadto uchyleniu ulegnie także art. 46 § 3–10 KPA z uwagi na fakt braku stanów faktycznych umożliwiających zastosowanie wskazanych przepisów po wprowadzeniu zmian. Regulacje te pozwalały dotychczas na określenie momentu skutecznego doręczenia oraz zaistnienie fikcji doręczenia. Z chwilą wejścia w życie ustawy o doręczeniach elektronicznych wystarczający będzie dowód wysłania, co zostało doprecyzowane w znowelizowanym art. 39³ KPA – doręczenie wydruku pisma uzyskanego z systemu teleinformatycznego. Doręczenie wydruku pisma w formie papierowej, które uprzednio

miało postać dokumentu elektronicznego, będzie możliwe wówczas, gdy pismo nie może zostać doręczone w sposób elektroniczny, a organ zdecyduje o niezbędności doręczenia wydruku¹⁷. Doręczenie zostanie uznane za skuteczne, zgodnie z art. 42 ustawy o doręczeniach elektronicznych, w chwili wskazanej w dowodzie otrzymania. Doręczenie nastąpi zatem w momencie odebrania korespondencji, kiedy adresatem jest podmiot niepubliczny, natomiast gdy adresatem jest podmiot publiczny, doręczenie uznaje się za skuteczne w chwili wpływu korespondencji. W przypadku nieodebrania pisma, po upływie 14 dni od wskazanego w dowodzie otrzymania dnia upłynięcia korespondencji przesłanej przez podmiot publiczny na adres do doręczeń elektronicznych podmiotu niepublicznego, nastąpi skuteczne doręczenie poprzez zaistnienie fikcji doręczenia. Ponadto na podstawie nowego brzmienia art. 61 § 3a KPA za datę wszczęcia postępowania na żądanie strony wniesione drogą elektroniczną uznaje się dzień wystawienia dowodu otrzymania żądania.

Zgodnie ze wskazaniem uzasadnienia do projektu ustawy pozostałe zmiany w KPA są konsekwencją zmian wprowadzonych w art. 14 oraz art. 39–39³. W związku z wprowadzeniem ogólnej zasady, że każda sprawa może być załatwiona z wykorzystaniem pism w postaci elektronicznej, oraz wymagań dotyczących podpisywania i doręczania takich pism, uproszczone i odpowiednio doprecyzowane zostały normy zawarte w art. 33, art. 35, art. 37, art. 40, art. 41, art. 42, art. 46, art. 50, art. 54, art. 57, art. 61, art. 63, art. 66a, art. 72, art. 76a, art. 91, art. 107, art. 109, art. 117, art. 119, art. 120, art. 122b, art. 122f, art. 124, art. 125, art. 138, art. 163c, art. 217, art. 220, art. 238 i art. 268a zawierające szczególnie uwarunkowania dla załatwiania spraw drogą elektroniczną w przypadku określonych rodzajów pism.

Spojrzenie na lidera

Polska poprzez wprowadzenie do porządku prawnego ustawy o doręczeniach elektronicznych w znacznym stopniu przyspiesza w kierunku pełnej cyfryzacji. Niestety daleko nam jeszcze do krajów, które są postrzegane jako liderzy w tej dziedzinie, a w tym Estonii¹⁸.

O tym, że zarówno e-doręczenia, jak i wszelakie e-usługi w administracji są szansą na usprawnienie funkcjonowania administracji publicznej oraz poprawę jakości świadczonych usług publicznych, możemy się przekonać dzięki przykładowi naszego sąsiada, bowiem to właśnie w Estonii aż 99% (!) usług w zakresie administracji publicznej jest świadczone za pośrednictwem systemu elektronicznego i są one dostępne w wymiarze 24h/7, ponadto liczba używanych w tym kraju elektronicznych podpisów cyfrowych jest większa niż w pozostałej części Unii Europejskiej¹⁹.

Dla Estonii kwestia wprowadzanych obecnie w Polsce doręczeń elektronicznych nie jest niczym rewolucyjnym. Kraj ten ze względu na swój bardzo wysoki poziom cyfryzacji korzysta z tego rodzaju doręczeń już od dawna.

Podstawą działania e-administracji w Estonii jest przede wszystkim zdecentralizowany system X-Road, który pozwala przekazywać informacje pomiędzy poszczególnymi urzędami. E-usługi nie

¹⁷ P.M. Przybysz, Kodeks postępowania administracyjnego, art. 39(3).

¹⁸ J. Barker, Confident Cyber Security: How to Get Started in Cyber Security and Futureproof Your Career, Londyn 2020, s. 158.

¹⁹ Sreenath Majumder, Anuradha SenGupta, The Political Economy of Digital Automation: Measuring its Impact on Productivity, Economic Growth, and Consumption, Routledge, 2020, zob. <https://e-estonia.com/solutions/> [dostęp: 6.4.2021 r.].

¹⁶ D.J. Kościuk, Realizacja zasady oficjalności doręczeń w postępowaniach administracyjnych po wejściu w życie ustawy o doręczeniach elektronicznych, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2021, Nr 8(878), s. 42.

obsługują jedynie spraw związanych z małżeństwem, rozwodem czy też transakcjami na rynku nieruchomości²⁰.

W Estonii obywatele posiadają swoją cyfrową tożsamość i mogą za pomocą swojego dowodu osobistego złożyć cyfrowy podpis, który jest równoważny z podpisem odręcznym. Dowód osobisty wraz ze znajdującym się na nim chipem może być wykorzystywany m.in. jako legalny identyfikator podróży dla obywateli Estonii przemieszczających się po UE czy krajowa karta ubezpieczenia zdrowotnego. Pozwala ona na sprawdzenie dokumentacji medycznej, a także na wykorzystywanie go na potrzeby i-Voting. Przenoszący pliki chip na karcie może być używany jako ostateczny dowód tożsamości w środowisku elektronicznym. Dodatkowo do każdego dowodu osobistego dla jego użytkownika jest przypisany adres e-mail w domenie @eesti.ee nadany przez Republikę Estońską. Taki adres służy przede wszystkim do komunikacji między państwem a obywatelem. Adres @eesti.ee wykorzystywany jest między innymi do doręczeń, lecz nie jest on skrzynką pocztową – to jedynie rozwiązanie służące przekierowywaniu korespondencji na standardowe skrzynki e-mail. Zarejestrowany obywatel otrzymuje dwa adresy @eesti.ee – jeden służący do komunikacji wyłącznie z przedstawicielami administracji publicznej i drugi do dowolnego użytku. Wielofunkcyjność dowodu osobistego przyczyniła się do tego, że Estonia posiada obecnie zdecydowanie najbardziej rozwinięty krajowy system kart dowodu osobistego na świecie.

Dodatkowymi formami bezpiecznego identyfikatora cyfrowego są Mobile-id oraz Smart-id. Mobile-id wykorzystuje kartę SIM telefonu komórkowego jako narzędzie tożsamości, natomiast Smart-id jest specjalną aplikacją mobilną, którą można używać na smartfonach i tabletach.

Od listopada 2018 r. Smart-id jest rozpoznawany jako QSCD, tzn. kwalifikowane urządzenie do tworzenia podpisów; pozwala cyfrowo podpisywać dokumenty na poziomie kwalifikowanego podpisu elektronicznego, które muszą być uznane przez każde państwo członkowskie Unii. Wszystko to pozwala na bezpieczne identyfikowanie i korzystanie z e-usług.

Przedmiotowe rozwiązania w zakresie elektronicznej administracji publicznej mają praktyczne przełożenie także na sprawy krajowe. Estonia w 2005 roku jako pierwszy kraj przeprowadziła wybory ogólnokrajowe metodą elektroniczną, korzystając z systemu i-Voting, czyli głosowania przez Internet, która pozwala wyborcom oddać swój głos z dowolnego komputera podłączonego do sieci, w dowolnym miejscu na świecie. Metoda ta przyczyniła się do zaoszczędzenia łącznie aż 11 000 dni roboczych²¹ podczas ostatnich wyborów w tym kraju.

Informatyzacja przyczyniła się także do tego, że obecnie w Estonii przeprowadza się jedno z najszybszych postępowań w Europie. E-File, centralny system informacyjny, zapewnia przegląd różnych etapów postępowań karnych, cywilnych, administracyjnych i w sprawach o wykroczenia, czynności procesowych i orzeczeń sądowych wszystkim zaangażowanym stronom. Umożliwia wymianę informacji między stronami, policją, prokuraturą, sądami, więzieniami, nadzorem kuratorskim, komornikami, systemem pomocy prawnej, komisją podatkową i celną, prawnikami i obywatelami. Pozwala na całkowicie cyfrowy przepływ pracy dla wszystkich uczestników postępowania.

E-File wykorzystywany jest także przez sądy do doręczeń pism, przez co stanowi dodatkowy, obok poczty elektronicznej, sposób

elektronicznego doręczenia. System ten umożliwia obywatelom wszczynanie postępowań, składanie dokumentów, a także je gromadzi. Obywatele mogą również kwestionować rozszczenia i zapadłe decyzje na drodze elektronicznej formy komunikacji i wymiany pism. Oczywiście w systemie dana osoba może składać pisma i przeglądać akta tylko tego postępowania, w które sama jest zaangażowana. W celu uzyskania dostępu do akt sprawy znajdujących się na serwerze wymagany jest dowód tożsamości oraz hasło, co zapewnia poufność i bezpieczeństwo przetwarzanych danych. Dodatkowo system E-File skraca czas oczekiwania na decyzję i przyspiesza pracę urzędników.

Wnioski

Cyfryzacja życia wpływa dynamicznie na kształtowanie się prawa we współczesnym świecie. Nie ulega wątpliwości, że jednym z wyzwań prawników jutra będzie dogłębne nauczanie się i praktyczne stosowanie przepisów „cyfryzujących” obieg dokumentów i wprowadzających wymagania dla wirtualnej przestrzeni. Z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że w perspektywie jednego, góra dwóch pokoleń zajdą fundamentalne, trwałe zmiany w powszechnym stosowaniu „e-procedur prawnych”. Już dziś żyje pokolenie nieznające świata bez Internetu, a które umiejętność posługiwania się urządzeniem mobilnym nabywa częstokroć przed umiejętnością czytania, pisania czy liczenia. W ciągu kilku, kilkunastu lat musi zatem zajść zmiana mentalności z dotychczasowej – tradycyjnej na cyfrową, również u samych prawników, których grono zasilą wkrótce także przedstawiciele kolejnych „pokoleń cyfrowych”.

Opisywane nowe rozwiązania w polskim systemie prawnym stanowią niewątpliwie krok w stronę nowoczesności. Rodzą jednak także określone ryzyka. Bazując na doświadczeniu życiowym, trudno zgodzić się z tezą, że – jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – ustawa o doręczeniach elektronicznych wyeliminuje papier jako nośnik dokumentów urzędowych i innych pism w postępowaniach przed organami władzy publicznej. Biorąc pod uwagę polską mentalność i dotychczasowe nawyki obywateli, a także wrodzoną nieufność wobec nowych regulacji, koniecznym postulatem staje się dążenie do aktywnej promocji instytucji doręczeń elektronicznych. Posłużmy się tu porównaniem do usługi corocznego rozliczania PIT-ów z urzędami skarbowymi. W 2010 roku na 17,4 miliona złożonych deklaracji podatkowych zaledwie 328 tysięcy wpłynęło drogą elektroniczną, co stanowi niecałe 2%. Dziesięć lat później, dzięki konsekwentnym przekazom informacyjnym i stałemu udoskonalaniu rozwiązań informatycznych, wskaźnik ten wyniósł już 87,5% (!), gdyż na 20,9 miliona deklaracji aż 18,3 miliona złożono bez papieru²². Oszczędności kosztów i czasu są niebagatelne.

Trudno ocenić, czy ustawa o doręczeniach elektronicznych i zawarte w niej rozwiązania szybko i trwałe przyjmą się w krajowym systemie prawnym. Obserwując przełożenie dotychczasowych przepisów o postępowaniu administracyjnym na polską rzeczywistość, autorzy artykułu są w tym względnie raczej sceptykami, choć wraz z naturalną wymianą pokoleniową rośnie nadzieja, że proces ten będzie postępować coraz sprawniej. Na przykładzie omawianej w niniejszym artykule ustawy uprawnione jest też postawienie tezy, że z jednej strony wprowadzane przepisy stanowią nie lada wyzwanie dla prawników, i to praktycznie każdej specjalizacji: administratywistów, cywilistów, karnistów; z drugiej strony, z powodu postępujących przemian wyzwalają szansę na dynamiczny

²⁰ R. Irio, 2050: The Singular Human Era. How to develop a future-ready mindset to distinguish yourself from the other 10 billion human beings (plus robots) by 2050, 2022, s. 39.

²¹ Zob. <https://e-estonia.com/solutions/e-governance/i-voting/> [dostęp: 6.4.2021 r.].

²² Kolejny rekord – ok. 18,3 mln elektronicznych PITów. Razem inwestujemy w Polskę!, zob. <https://www.gov.pl/web/finanse/kolejny-rekord-ok-183-mln-elektronicznych-pitow> [dostęp: 6.4.2021 r.].

rozwoj procesów wymiany informacji i dokumentów. W ten sposób tworzy się na naszych oczach nowe „e-prawo”. Prognozować należy, że przyszłe lata będą czasem nauki szybkiego reagowania na wpływ dokumentu oraz bezpiecznego i skutecznego używania rozwiązań informatycznych dla obsługi tych procesów.

Na koniec można pokusić się nawet o stwierdzenie, że za dwadzieścia lat w wyniku przemian związanych z cyfryzacją procesów dotyczących obiegu dokumentów i elektronicznej prawa modyfikacji pod tym kątem ulegną także programy studiów prawniczych, a przedmioty typu „E-Prawo autorskie”, „Cyfryzacja w przepisach procesowych” czy „Elektroniczne postępowanie cywilne” będą stanowiły obowiązkowy element programu nauczania na studiach prawniczych. I nie tylko na nich.

Streszczenie

Wraz z rozwojem nowych technologii komunikacji, do zalet których należą niewątpliwie: wygoda, mniejsze koszty oraz dostęp do usług praktycznie non stop, społeczeństwa zaczęły oczekiwać, że cyfryzacja szybko obejmie urzędy, sądy i inne jednostki publiczne. Mimo stopniowego powstawania w prawie polskim stosownych regulacji proces ten postępuje jednak dość wolno. Czynnikiem katalizującym elektroniczną usług publicznych stała się niewątpliwie pandemia COVID-19 i wprowadzone obostrzenia.

Od 1.7.2021 r. w polskim prawie obowiązuje ustawa o doręczeniach elektronicznych. Na przykładzie przepisów prawa administracyjnego omówiono jej cele i najważniejsze instrumenty. Dokonano też przedstawienia rozwiązań prawnych w tym obszarze w innych krajach, na przykładzie Estonii.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wyzwaniem dla prawników jutra będzie nie tylko śledzenie zmian w przepisach, które

stworzą proceduralne i materialne „e-prawo”, lecz przede wszystkim zmiana mentalności, tak aby stosowanie tych rozwiązań XXI wieku stało się powszechne, bezpieczne i skuteczne.

Słowa kluczowe: cyfryzacja, administracja publiczna, doręczenia elektroniczne, usługi publiczne

Electronic delivery – novelty in the Polish legal system. Selected issues

Summary

With the development of new communication technologies, the advantages of which undoubtedly include: convenience, lower costs and practically non-stop access to services, society began to expect digitization to quickly extend to offices, courts and other public entities. Despite the gradual development of relevant regulations in Polish law, the process is progressing rather slowly. Unquestionably the COVID-19 pandemic and the introduced restrictions have become a catalyst for the digitization of public services.

From July 1, 2021. The Electronic Deliveries Act is in force in Polish law. Targets and the most important instruments are presented on the basis of the provisions of administrative law. Legal solutions concerning these issues in other countries are presented, based on the example of Estonia.

There is no doubt that the challenge for the future lawyers will be not only to follow changes in regulations that will create procedural and material “e-law”, but above all to change mentality so that the application of these solutions in the 21st century becomes universal, safe and effective.

Keywords: digitization, public administration, electronic delivery, public services



Prawo mediów Prawo informatyczne

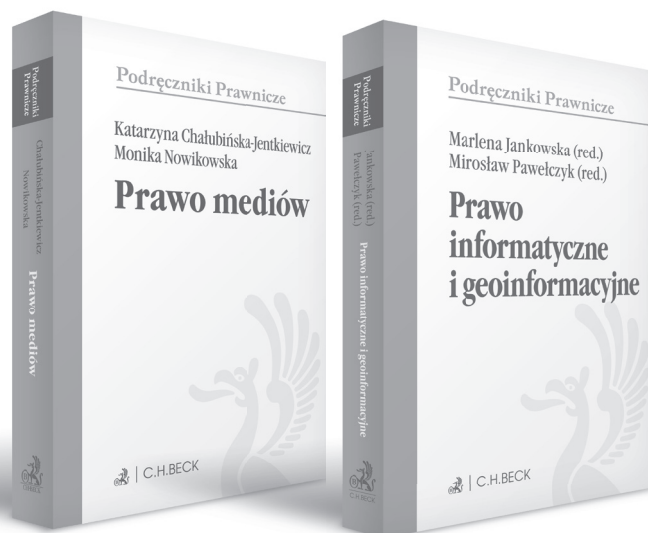
Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Dowiedz się więcej:

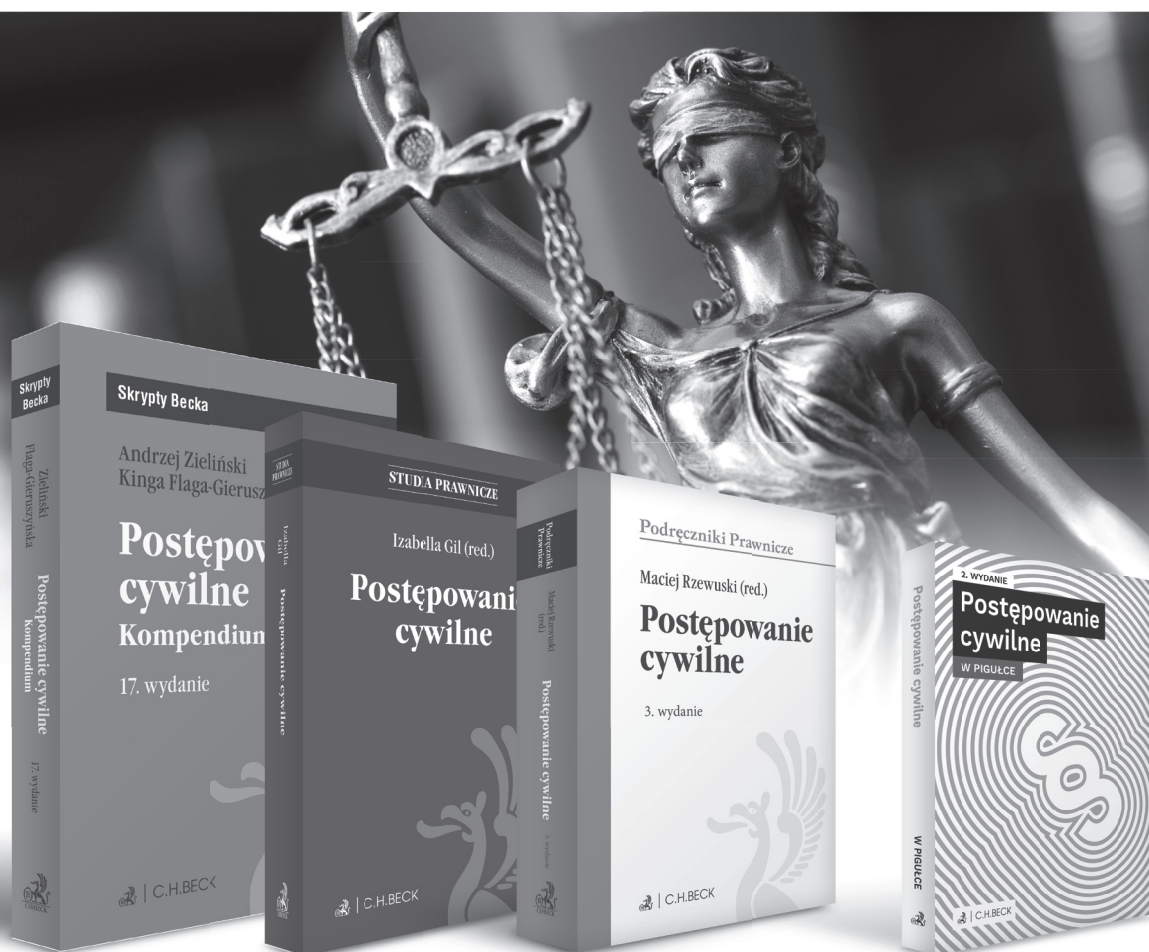
 ksiegarnia.beck.pl

 81 46 13 300





Postępowanie cywilne



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

student.beck.pl



Barbara Polegaj-Pasierb*



Roksana Turek**

Odpowiedzialność karna za narażenie na zakażenie¹

Pandemia choroby zakaźnej COVID-19 wywołana przez koronawirusa SARS-CoV-2 w szybkim tempie spowodowała modyfikację życia gospodarczego i społecznego. Wymusiła także poszukiwanie rozwiązań prawnych dla nieznanych dotąd problemów. Rozwiązania te polegają nie tylko na dodaniu nowych norm do systemu prawa, lecz także na spojrzeniu przez pryzmat COVID-19 na już obowiązujące przepisy.

Jednym z takich obecnych w przestrzeni publicznej problemów jest zakażenie bądź narażenie na zakażenie innej osoby koronawirusem. Powstaje pytanie, czy istnieje możliwość przypisania odpowiedzialności karnej sprawcy, który przez swoje zachowanie zakaża lub na to zakażenie naraża? Autorki spróbują odpowiedzieć na to pytanie poprzez analizę art. 161 oraz 165 Kodeksu karnego².

Narażenie człowieka na zakażenie w kontekście art. 161 KK

Artykuł 161 KK penalizuje bezpośrednie narażenie innej osoby bądź wielu osób na zakażenie wirusem HIV (§ 1), a także chorobą zakaźną, ciężką chorobą nieuleczalną lub realnie zagrażającą życiu (§ 2 i 3). W kontekście COVID-19 znaczenie będzie miał § 2 i 3 omawianego artykułu.

Ustawodawca, redagując art. 161 KK, niefortunnie posłużył się terminem „zarażenie” – „kto, wiedząc, że jest zarażony (...)”. W polskiej terminologii medycznej zarażenie (*infestation*) zarezerwowane jest dla infekcji pasożytniczych. Słownik terminów epidemiologicznych podaje, że jest to „inwazja tkanek organizmu przez pasożyta niezależnie od tego, czy wywołuje chorobę”³. Terminem właściwym określającym wnikięcie drobnoustrojów chorobotwórczych takich jak wirusy (bakterie czy grzyby) do organizmu gospodarza, niezależnie od tego, czy wywołane zostaną objawy kliniczne (choroba), będzie termin „zakażenie” (*infectio*)⁴. Medycznie poprawnym byłoby użycie przez ustawodawcę w przypadku czynnika zakaźnego, jakim jest wirus HIV zwrotu „zakażenie”. Analogiczna terminologia będzie również właściwa dla koronawirusa SARS-CoV-2, który

jest odpowiedzialny za wywołanie choroby COVID-19. Jednakże należy wspomnieć, że termin „zarażenie” funkcjonuje potocznie w przestrzeni publicznej również w odniesieniu do infekcji wirusowych, bakteryjnych czy grzybiczych (mówimy o zarażeniu się grypą, ospą czy właśnie koronawirusem). Z tego też powodu, jak również z racji użytego przez ustawodawcę zwrotu, na potrzeby niniejszej pracy będziemy traktować oba te terminy synonimicznie.

Przedmiot ochrony

Przedmiotem ochrony art. 161 KK jest zarówno życie, jak i zdrowie człowieka, przy czym czyn penalizowany w tym artykule stanowi przestępstwo konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Trzeba podkreślić, że narażenie to musi być konkretne (nie tylko abstrakcyjne), co oznacza, iż z faktu narażenia powinno wynikać wysokie prawdopodobieństwo naruszenia dobra prawnego (zdrowia i życia), które jednak „wcale nie musi, a jedynie może doprowadzić do naruszenia tego dobra. Takie przestępstwo jest zatem dokonane z chwilą narażenia na niebezpieczeństwo, chociażby osoba narażona nie doznała żadnej krzywdy”⁵. W przypadku czynu z art. 161 KK skutkiem będzie więc już samo narażenie na niebezpieczeństwo, czyli sprowadzenie jedynie możliwości zarażenia wirusem SARS-CoV-2, zaś faktyczne zakażenie nie będzie niezbędne do wypełnienia znamion tego czynu. Czynność sprawcza może polegać więc na każdym zachowaniu sprawcy, przez które zostanie wykreowane niebezpieczeństwo zakażenia chorobami, o których mowa w art. 161 § 2 KK. Przykładem takiego zachowania może być wyjście do sklepu czy innego miejsca publicznego osoby chorej na COVID-19 bądź też pozostawienie skażonych materiałów w miejscu, do którego dostęp mogą mieć osoby trzecie⁶.

* Studentka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, ORCID: 0000-0001-8090-0938.

** Absolwentka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, ORCID: 0000-0001-6627-9137.

¹ Autorki poszczególnych śródtytułów: B. Polegaj-Pasierb: Narażenie człowieka na zakażenie w kontekście art. 161 KK; Problematyka konstrukcji wielości osób, R. Turek: Zbieżność typów przestępstw; Sprowadzenie niebezpieczeństwa z art. 165 KK; B. Polegaj-Pasierb i R. Turek: Lead; Wnioski. Artykuł powstał w 2021 r.; stan prawny grudnia 2021 r.

² Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.), dalej jako: KK.

³ A. Zieliński definicja terminu „zakażenie”, [w:] A. Zieliński (red.), „Słowniczek terminów epidemiologicznych”, Przegląd Epidemiologiczny 2021, Nr 3, t. 74, <http://www.przegl Epidemiol.pzh.gov.pl/slowniczek-terminow-epidemiologicznych> [dostęp: 1.4.2021 r.].

⁴ M. Tuszkiewicz, [w:] L. Jabłoński (red.), Podstawy mikrobiologii lekarskiej. Podręcznik dla studentów, Warszawa 1986, s. 125.

⁵ Wyr. SN z 21.8.2012 r., IV KK 42/12, KZS 2012, Nr 12, poz. 20.

⁶ V. Konarska-Wrzošek, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2020, Lex/el., komentarz do art. 161, pkt 4.

Definicja choroby zakaźnej

W doktrynie zakreśla się pogląd, że ustawodawca niefortunnie skonstruował katalog chorób zawarty § 2 przedmiotowego artykułu. Posługując się bowiem wykładnią językową, należałoby przyjąć, że wymienione choroby (weneryczna lub zakaźna, ciężka choroba nieuleczalna lub realnie zagrażająca życiu) stanowią alternatywę łączną, tj. każda z tych chorób może funkcjonować razem, ale też osobno, by zostały spełnione przesłanki z omawianego artykułu⁷. Należy jednak zwrócić uwagę na definicję choroby zakaźnej zawartej w ustawie z 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi⁸. Wskazuje ona, że chorobą zakaźną jest „choroba, która została wywołana przez biologiczny czynnik chorobotwórczy” (art. 3), tj. przez „posiadające zdolność wywoływania objawów chorobowych drobnoustroje komórkowe lub wytwarzane przez nie produkty, zewnętrzne i wewnętrzne pasożyty człowieka lub wytwarzane przez nie produkty, cząstki bezkomórkowe zdolne do replikacji lub przeniesienia materiału genetycznego, w tym zmodyfikowane genetycznie hodowle komórkowe lub wytwarzane przez nie produkty” (art. 2 pkt 2).

Katalog chorób zakaźnych został zawarty w załączniku do ww. ustawy i znajduje się w nim m.in. grypa, która mimo że może mieć groźne następstwa, to w wielu przypadkach przebiega w sposób niezagrażający życiu. Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego w sezonie 2019/2020 zostały odnotowane 64 zgony na 3 769 480 stwierdzonych przypadków zachorowań na grypę⁹, co plasuje śmiertelność grypy na poziomie zbliżonym do 0,002%. Z tego wynika, że grypa nie jest chorobą, o której możemy powiedzieć, iż zakażenie nią obarczone jest wysokim ryzykiem utraty życia. Rodzi się zatem pytanie, czy samo zakwalifikowanie choroby jako choroba zakaźna wystarcza do wypełnienia znamion czynu penalizowanego art. 161 KK. Tak jak wspomniano, w piśmiennictwie zdaje się przeważać pogląd, że choroba zakaźna, o której mowa w art. 161 § 2 KK nie funkcjonuje samodzielnie, lecz musi stanowić koniunkcję wraz z ciężką chorobą nieuleczalną lub realnie zagrażającą życiu¹⁰. Pogląd ten wydaje się słuszny, gdyż nie każda choroba zakaźna będzie powodowała zagrożenia dla organizmu ludzkiego. Należy zatem przyjąć, że sama wykładnia językowa nie wystarcza i trzeba odwołać się do wykładni celowościowej¹¹. Narażenie na niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia musi być w stopniu poważnym, a stopień ten zostanie osiągnięty, gdy choroba stanowić będzie realne zagrożenie dla życia bądź też będzie chorobą nieuleczalną.

COVID-19 a narażenie na zakażenie

COVID-19 bezsprzecznie wpasowuje się w przytoczoną wyżej definicję choroby zakaźnej, gdyż jest wywoływany przez biologiczny czynnik chorobotwórczy, którym jest wirus SARS-CoV-2 należący do grupy koronawirusów. Jednak należy zastanowić się, czy COVID-19 można też zakwalifikować jako chorobę wymienioną

w art. 161 KK, tj. czy można go wpisać w definicję choroby nieuleczalnej lub stanowiącej realne zagrożenie dla życia ludzkiego. Obie te postaci chorób należą do katalogu znamion wypełniających czyn z art. 156 § 1 pkt 2 KK, których to wywołanie stanowi jeden z możliwych skutków spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zwrot „realnie zagrażający życiu” stwarza trudności ocenne w przypadku typów przestępstw z narażenia. Widać to na przykładzie COVID-19: Ministerstwo Zdrowia podaje, że na 31.3.2021 r. śmiertelność osób zakażonych COVID-19 plasowała się na poziomie 53 045 przy 2 321 717 osobach zakażonych¹². Osób, które wyzdrowiały, była zdecydowana większość, tj. 1 861 925, dlatego uznanie COVID-19 za chorobę nieuleczalną może budzić wątpliwości. Tym bardziej, że należy mieć na uwadze, iż choroba może mieć także przebieg bezobjawowy i nie jest znana nawet samemu chorującemu. Można zatem postawić hipotezę, że osób faktycznie zarażonych jest zdecydowanie więcej, niż pokazują to statystyki, a w takim przypadku procent śmiertelności byłby niższy, niż wynika to z oficjalnych doniesień. Czy można zatem powiedzieć, że choroba ta realnie bądź choćby zazwyczaj zagraża życiu? Jest to zadanie trudne, gdyż przebieg jej jest indywidualny i może zależeć od wielu czynników, takich jak np.: wiek, stan zdrowia, cechy kongenitalne i inne swoiste właściwości osobnicze. Z doniesień medycznych wiemy, że choroba ta niewątpliwie może być groźna i prowadzić do śmierci, jednak zazwyczaj trudno jest ocenić *a priori*, czy choroba będzie stanowić realne zagrożenie dla życia jednostki. Realność zagrożenia należałoby więc oceniać *in concreto* w poszczególnych przypadkach. Jest to oczywiście niemożliwe z punktu widzenia konstrukcji art. 161 KK, który penalizuje typ czynu z narażenia, gdzie skutek w postaci faktycznego zakażenia ofiary (występujący w przypadku art. 156 KK) nie jest niezbędny do zrealizowania znamion czynu zabronionego. Słuszny wydaje się zatem pogląd A. Zolla, że ustawodawca popełnił błąd, zastępując zwrot „choroba zazwyczaj zagrażająca życiu”, o której mowa była w Kodeksie karnym z 1969 r., zwrotem „choroba realnie zagrażająca życiu”¹³. Jednak traktowanie choroby realnie zagrażającej życiu z art. 161 KK jako choroby, która temu życiu zagraża zazwyczaj, również napotyka oczywiste trudności interpretacyjne w przypadku COVID-19.

Sąd Najwyższy wypowiedział się, że zwrot „zazwyczaj” odnosi się do liczby występujących przypadków, w których zdecydowana większość (ale nie wszystkie) spełnia kryteria¹⁴. W tym przypadku kryterium stanowiłaby śmiertelność osób zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2. Z podanych wyżej statystyk wynika, że w ciągu ostatniego roku śmiertelność ta stanowiła niecałe 2,5% osób zakażonych, co mimo że jest ogromną liczbą zgonów, to jednak nie stanowi większości wśród chorujących. Także i w tym kontekście ilościowym wydaje się zatem trudne udowodnienie, że COVID-19 zazwyczaj zagraża życiu. W tym samym wyroku Sąd Najwyższy w odniesieniu do art. 156 KK wypowiedział się zdecydowanie, że zwroty „zazwyczaj” i „realnie” nie mogą być używane synonimicznie, gdyż oznaczają odmienne stany. Podczas gdy „zazwyczaj” odnosi się do statystyki, to sformułowanie „realnie” odnosi się „do konkretnego, jednostkowego wypadku, w którym owa realność zagrożenia życia musi być jednoznacznie ustalona”¹⁵. Niespójne zatem byłoby traktowanie tych zwrotów różnie w kontekście jednej

⁷ A. Marek, [w:] A. Marek Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, Lex/el., komentarz do art. 161, pkt 2.

⁸ Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1657.

⁹ <http://opzg.cn-panel.pl/resources/aktualnosci/Raportgrypowy4kwiecie%C5%84.pdf> [dostęp 31.3.2021 r.].

¹⁰ M. Budyn-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, Lex/el. 2021, komentarz do art. 161, pkt 4; A. Zoll, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a, Warszawa 2017, Lex/el., komentarz do art. 161 pkt 10; L. Tyszkiewicz, [w:] O. Górniok (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, Lex/el., komentarz do art. 161, pkt 2.

¹¹ R. Kubiak, Odpowiedzialność karna za narażenie na zakażenie wirusem SARS-CoV-2, Palestra 2020, Nr 6, s. 118, <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/6-2020/artykul/odpowiedzialnosc-karna-za-narazenie-na-zakazenie-wirusem-sars-cov-2> [dostęp: 1.4.2021 r.].

¹² <https://www.gov.pl/web/koronawirus/wykaz-zarazen-koronawirusem-sars-cov-2?fbclid=IwAR2sbHU14YpDXZ57S0Soaz0tEIQEsfGIVdim9eDE9xG-eDqI76-XPJmPGNo> [dostęp 31.3.2021 r.].

¹³ A. Zoll, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, komentarz do art. 161, pkt 10.

¹⁴ Wyr. SN z 4.2.2000 r., V KKN 137/99, OSNKW 2000, Nr 3–4, poz. 31.

¹⁵ *Ibidem*.

ustawy, lecz w zależności od kwalifikacji czynu zabronionego. Należy więc skłonić się ku założeniu, że każde narażenie chorobą zakaźną należy rozpatrywać w kontekście indywidualnego przypadku i badać, czy dane jednostki zostały narażone na chorobę realnie zagrażającą ich życiu.

Czy jednak COVID-19 można traktować jako chorobę realnie zagrażającą życiu? Skala i szybkość rozprzestrzeniania się choroby, a także liczba przypadków śmiertelnych w porównaniu z innymi chorobami (choć nie w ujęciu procentowym samych osób zakażonych COVID-19) powodują, że należy skłonić się ku pogładowi, iż COVID-19 jest chorobą groźną i spełniającą kryteria choroby zakaźnej realnie zagrażającej życiu, które to stanowią znamię czynu z art. 161 KK. Możliwe jest więc przypisanie odpowiedzialności karnej z art. 161 KK za narażenie na zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2, jednak każdy przypadek należy traktować indywidualnie i badać w określonym kontekście.

Podmiot i strona przedmiotowa

Przedmiotem czynności wykonawczej jest każdy człowiek, który został narażony na zakażenie chorobą z katalogu chorób zawartych w art. 161 KK, do którego też skłaniamy się zaliczyć COVID-19. W doktrynie widoczny jest pogląd, że z tego kręgu należy wykluczyć osoby, które już są tą chorobą zakażone¹⁶. Wydawać by się mogło, że nie spowoduje zwiększenia zagrożenia dla zdrowia ponowne zetknięcie się z wirusem SARS-CoV-2 osoby, która już jest jego nosicielem. Upływ czasu pokazał, że samo przejście choroby nie chroni przed zakażeniem się nią ponownie, możliwa jest bowiem reinfekcja wirusem. Przedmiotem czynności wykonawczej może być więc człowiek, który w przeszłości chorował już na COVID-19. Wskazać też należy, że wirus SARS-CoV-2 podlega mutacjom, zaś w przestrzeni medialnej co jakiś czas głośno jest o jego nowych odmianach¹⁷. Wydaje się więc słuszny wniosek, że przedmiotem czynności wykonawczej będzie również człowiek, który jest już nosicielem koronawirusa i zostaje narażony na zakażenie się jego inną odmianą.

Podmiotem przestępstwa (sprawcą) może być wyłącznie osoba dotknięta chorobą weneryczną lub zakaźną, ciężką chorobą nieuleczalną lub realnie zagrażającą życiu¹⁸. Ustawodawca posługuje się sformułowaniem: „kto, wiedząc, że jest dotknięty chorobą (...) naraża” – i to właśnie sformułowanie przesądza o umyślnej stronie podmiotowej przestępstwa. Sprawca może działać z zamiarem ewentualnym bądź bezpośrednim, jednak bezsprzecznie musi obejmować swoją świadomością fakt, że pozostaje zarażony chorobą, co precyzyjnie zostało wyrażone przez imiesłów „wiedząc”. Sprawca wiedząc, że jest dotknięty chorobą, powinien również zdawać sobie sprawę z zagrożenia, które stwarza bądź może stwarzać dla innych osób.

Element pewności samego sprawcy co do dotknięcia chorobą ma kluczowe znaczenie, bowiem wynika z niego (a także z samego faktu, że sprawca jest zakażony), iż przestępstwo należeć będzie do grupy przestępstw indywidualnych właściwych¹⁹, tj. do czynów zabronionych, które mogą być popełnione wyłącznie przez osoby mające szczególną cechę, która to będzie przesądzać o tym, że popełniony czyn zostanie uznany jako przestępstwo. W tym

przypadku cechą tą będzie nie tylko fakt bycia zakażonym, ale właśnie wiedza sprawcy o dotknięciu chorobą weneryczną lub zakaźną, ciężką chorobą nieuleczalną lub realnie zagrażającą życiu oraz o możliwości zarażenia tą chorobą innych. Wiedza sprawcy ma tu doniosłe znaczenie dla przypisania mu odpowiedzialności karnej także w kontekście zarażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Zarzuty z art. 161 KK można bowiem będzie postawić jedynie osobie, u której zakażenie wirusem zostało stwierdzone w sposób niewątpliwy i zgodny z medyczną praktyką, tj. poprzez uzyskanie pozytywnego wyniku testu na obecność koronawirusa SARS-CoV-2, przy czym test ten powinien posiadać odpowiednie parametry medyczne i zostać przeprowadzony w odpowiednich warunkach, zaś informacja o wyniku powinna zostać przekazana osobie zarażonej COVID-19 w taki sposób, aby do niego dotarła. *A contrario* nie będzie zatem możliwe przypisanie odpowiedzialności karnej osobom, które są faktycznie zakażone, jednak choroba ta nie została potwierdzona stosownymi testami, nawet w przypadku osób, które mają objawy choroby typowe dla COVID-19. Nie będzie to też możliwe w stosunku do osób, które naruszyły zasady przebywania na kwarantannie domowej, a przebywały na niej np. z powodu przyjazdu z zagranicy w czasie obowiązywania takich ograniczeń czy kontaktu z osobą chorą, jednak same nie miały zdiagnozowanego zakażenia SARS-CoV-2. Takie osoby bowiem mogą jedynie podejrzewać zakażenie (mieć świadomość możliwości), nie mają jednak co do tego pewności, dlatego też nie wypełniają koniecznych znamion czynu z art. 161 KK.

W doktrynie można zauważyć głosy, że świadomość dotknięcia chorobą sprawcy jest kluczową, jednak niewystarczającą przesłanką do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności. Zakażony bowiem powinien zdawać sobie sprawę, że działanie przez niego podjęte zakaża bądź też na to zakażenie naraża inną osobę. Musi więc mieć wiedzę o sposobie rozprzestrzeniania się COVID-19 i sposobach, które mogłyby spowodować ww. zagrożenia²⁰. Typ kwalifikowany tego czynu ujęty w art. 161 § 3 KK, gdzie sprawca swoim zachowaniem naraża na zakażenie wiele osób, także zawiera znamiona świadomości oraz zamiaru sprawcy, jednak muszą one odnosić się do zagrożenia, które sprawca stwarza dla tej grupy (wielu osób). Przy czym nie musi być to wiedza precyzyjna, a zamiar zarażenia ściśle określonej liczby osób nie musi być skonkretyzowany w umyśle sprawcy. *R. Kubiak* proponuje zastosowanie tu konstrukcji zamiaru ogólnego²¹, tj. zamiaru, „przy którym sprawca powinien uświadamiać sobie przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz dokładna postać zadanych obrażeń nie musi być sprecyzowana w jego świadomości”²². Za przykład takiego zachowania można podać wejście bez maseczki osoby zainfekowanej koronawirusem SARS-CoV-2 do zatłoczonego sklepu. Przy czym sprawca musi mieć świadomość swojej choroby, a także faktu, że stwarza zagrożenie dla przebywających w pomieszczeniu z nim osób, choć nie musi wiedzieć, ile tych osób faktycznie jest. Ważne, że będzie chciał lub też będzie się godził na to, że osoby te mogą zostać zakażone w wyniku jego zachowania.

Odpowiedzialność karna za narażanie na zakażenie

Granice zagrożenia karą czynu z art. 161 KK zostały ustalone od 3 miesięcy pozbawienia wolności do lat 5, gdy sprawca bezpośrednio naraża na zakażenie chorobą zakaźną, nieuleczalną lub realnie zagrażającą życiu (§ 2). W przypadku, gdy narażonych

¹⁶ A. Zoll, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, komentarz do art. 161, pkt 8.

¹⁷ O mutacjach wirusa SARS-CoV-2 można przeczytać m.in. na stronie Ministerstwa Zdrowia <https://www.gov.pl/web/psse-staszow/nowe-odmiany-sars-cov-2-co-warto-o-nich-wiedziec-i-skuteczności-szczepionek> [dostęp 31.3.2021 r.].

¹⁸ A. Zoll, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, komentarz do art. 161, pkt 4.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ R. Kubiak, Odpowiedzialność karna, s. 124.

²¹ R. Kubiak, Odpowiedzialność karna, s. 128.

²² Wyr. SR w Kętrzynie z 24.5.2016 r., II K 133/15, niepubl.

zostanie wiele osób, granice te przesuną się w górę i będą wynosić odpowiednio od roku do 10 lat pozbawienia wolności (§ 3). Obowiązujące wyższe niż uprzednio granice zagrożenia karą, a także poszerzenie znamion przez wprowadzenie typu kwalifikowanego tego przestępstwa (§ 3) zostały wprowadzone ustawą z 31.3.2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw²³. Obowiązujące przed nowelizacją brzmienie przedmiotowego przepisu nie uzależniało wysokości kary od liczby osób pokrzywdzonych, zaś sprawca podlegał grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Problematyka konstrukcji „wielości osób”

Należy tu zaznaczyć, że konstrukcja „wiele osób” nie odnosi się do sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa powodującego szeregienie się choroby zakaźnej bądź zagrożenia epidemiologicznego, o których mowa w art. 165 KK, a w dalszym ciągu chronione jest życie i zdrowie indywidualnej jednostki, nawet jeśli jest tych jednostek wiele²⁴. Aby zatem pociągnąć do odpowiedzialności z art. 161 § 3 sprawcę narażenia na zakażenie COVID-19, powinno mu się udowodnić, że było wysokie prawdopodobieństwo zakażenia chorobą, która realnie zagraża życiu każdej z wielu ofiar. Warto też wspomnieć, że doktryna zgodnie wraca uwagę, iż zwrot „wiele” jest pojęciem nieostrym, przez co trudno jest przyjąć jego jednolitą interpretację. Norma art. 161 § 3 KK funkcjonuje dopiero od roku, jednak przez lata próby interpretacji tego zwrotu zostały podjęte w kontekście Kodeksu karnego, w szczególności dla art. 163 KK, w którym pojęcie „wiele osób” funkcjonuje od momentu uchwalenia obowiązującej ustawy karnej.

Dla wspomnianego artykułu w judykaturze i doktrynie zarysowane są dwa poglądy: ilościowy oraz celowościowy. W ilościowym „wiele” wyrażone jest konkretną liczbą wyznaczającą dolną granicę, od której wzwyż możemy mówić o wielości osób. Granica ta w zależności od autora plasuje się zazwyczaj na poziomie od sześciu do dziesięciu osób²⁵. Obecnie popularny staje się pogląd celowościowy²⁶. Za taką interpretacją opowiedział się w 2017 r. Sąd Najwyższy, uznając, że „nie ma racjonalnego powodu, dla którego określenie wiele »osób«, którym posługuje się art. 163 § 1 KK, należy postrzegać »sztywno« (...). Wynika z tego zatem, że »wiele« – w odniesieniu do osób – nie musi oznaczać co najmniej ich 10”²⁷. W tym samym wyroku Sąd Najwyższy także zauważył, iż „znanie wielości osób, którym posługuje się art. 163 § 1 KK, jest pojęciem ocennym i powinno być postrzegane w kontekście okoliczności konkretnego zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu”²⁸.

Czyn z art. 161 KK jest ścigany wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego.

Zbieżność typów przestępstw

R. Kubiak zwraca uwagę na zbieżność nowego typu kwalifikowanego ujętego w art. 161 § 3 KK z czynem ujętym w art. 165 § 1 pkt 1 KK i podaje w wątpliwość sens wprowadzenia nowej regulacji, skoro regulacja spełniająca podobne kryteria już istniała w art. 165 KK²⁹. Również doniesienia medialne pokazują, że to właśnie z art. 165 KK, nie zaś z art. 161 § 3 KK, stawiane są zarzuty osobom dotkniętym COVID-19, które mimo zakazu opuścić szpital i udały się w miejsce publiczne w celu np. zrobienia zakupów. Należy więc w kontekście COVID-19 ocenić, kiedy możliwe jest przypisanie odpowiedzialności sprawcy, który powoduje zagrożenie epidemiczne lub szerzenie się choroby zakaźnej, poprzez poddanie szczegółowej analizie art. 165 KK z naciskiem na § 1 tego artykułu.

Sprowadzenie niebezpieczeństwa z art. 165 KK

Artykuł 165 KK penalizuje czyn polegający na sprowadzeniu niebezpieczeństwa dla życia bądź zdrowia wielu osób lub też mienia w wielkich rozmiarach, przy czym są to inne zdarzenia mogące sprowadzić powszechne niebezpieczeństwo niż te wymienione w art. 163 KK oraz art. 173 KK. W odniesieniu do koronawirusa SARS-CoV-2 należy wskazać pkt 1 wyżej wskazanego przepisu, który mówi o sprowadzeniu niebezpieczeństwa powodującego zagrożenie epidemiologiczne bądź też o szerzeniu się choroby zakaźnej, zwierzęcej lub roślinnej, a dokładnie będzie to zagrożenie epidemiologiczne oraz szerzenie się choroby zakaźnej. Warto podkreślić, że niebezpieczeństwo tkwiące w epidemii jest poważniejsze niż w pozostałych, wymienionych wyżej przypadkach, gdyż możliwość kontrolowania przebiegu jest trudna i często nieprzewidywalna.

Dobro chronione

Dobrem prawnie chronionym jest w tym przypadku nie tylko życie i zdrowie ludzkie, lecz także, w odróżnieniu do omawianego wcześniej art. 161 KK, mienie w wielkich rozmiarach. Czynnosc sprawcza będzie polegać na sprowadzeniu niebezpieczeństwa, przy czym warunkiem koniecznym jest, by zaistniało niebezpieczeństwo miało charakter realny, konkretny oraz dotyczyło większej i nieokreślonej liczby osób (charakter powszechny)³⁰. Realizację znamion czynu zabronionego z art. 165 § 1 KK będzie eliminował brak symptomów epidemii bądź choroby zakaźnej³¹. Warto podkreślić, że niebezpieczeństwo powinno mieć charakter bezpośredni, a więc wysoce prawdopodobny, co oznacza, że wystarczy mieć do czynienia z sytuacją realnego i konkretnego zagrożenia o charakterze powszechnym³². Takim przykładem mogłaby być próba zorganizowania imprezy masowej (np. koncertu) w czasie pandemii. Wystarczyłaby sama organizacja i zebranie się kilku tysięcy osób w jednym miejscu, nawet jeśli wszyscy uczestnicy byłiby przekonani, że są zdrowi i nikt nikogo by nie zakazili, a tym samym nie pojawiła się transmisja wirusa na kolejne osoby. Przekonanie to nie może być jednak równoczesne z pewnością, zwłaszcza gdy został wprowadzony stan epidemii³³, o którym uczestnicy wiedzą i powinni brać pod uwagę ryzyko pojawienia się choćby bezobjawowo zakażonej osoby. Ewentualnie można by zastanowić się tutaj, czy takie zachowanie mogłoby zostać potraktowane jako

²³ Dz.U. z 2020 r. poz. 568 ze zm.

²⁴ V. Konarska-Wrzošek, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny, komentarz do art. 161 pkt 5.

²⁵ Por. m.in. M. Budyń-Kulik, [w:] M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, Lex/el. 2021, komentarz do art. 163, pkt 3; R.A. Stefański, [w:] O. Górniok (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, komentarz do art. 163 pkt 1; J. Karnat, [w:] M. Banaś-Grabek, B. Gadecki, J. Karnat (red.), Kodeks karny. Część szczególna, komentarz do art. 163, Legalis, Nt 5; J. Piórkowska-Flieger, [w:] T. Bojarski (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2016, Lex/el., komentarz do art. 163, pkt 2.

²⁶ A. Marek, [w:] Kodeks karny. Komentarz, komentarz do art. 163, pkt. 3.

²⁷ Post. SN z 11.1.2017 r., III KK 196/16, OSNKW 2017, Nr 5, poz. 25.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ R. Kubiak, Odpowiedzialność karna, s. 129.

³⁰ Wyr. SA w Białymstoku z 9.5.1996 r., II AKa 74/96, OSAB 1996, Nr 2, poz. 26.

³¹ Wyr. SA w Rzeszowie z 17.12.1992 r., II AKr 116/92, OSA 1993, Nr 10, poz. 55.

³² Wyr. SA w Katowicach z 27.5.2011 r., II AKa 160/11, KZS 2011, Nr 9, poz. 79.

³³ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 20.3.2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 340).

zachowanie nieumyślne. Jednak i w takim przypadku konieczne byłoby wykazanie, że w danej sytuacji zwiększyło się zagrożenie w sposób sprzeczny z obowiązującym prawem. Nieumyślność (lekkomyślność bądź niedbalstwo) wydaje się w kontekście ogłoszonej epidemii COVID-19 uzasadniona, gdyż skala problemu sprawia, że reguły postępowania w czasie epidemii (noszenie maseczek, brak gromadzenia się itp.) są regułami powszechnie znanymi, dlatego też niestosowanie się do nich nie może być utożsamiane z niewiedzą o tych regułach, lecz z wiedzą i lekceważeniem ich.

W tym kontekście ciekawym kazusem jest przykład próby organizacji koncertu w Barcelonie³⁴. Osoby, które chciały wziąć udział w wydarzeniu, musiały legitymować się negatywnym testem na obecność koronawirusa, a w trakcie wydarzenia każdy uczestnik musiał mieć założoną maseczkę. W takim przypadku trudno mówić o sytuacji spowodowania zagrożenia epidemiologicznego, skoro wszystkie możliwe środki ochrony zostały zapewnione, zaś udowodnienie spowodowania niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia wielu osób bądź dla mienia w wielkich rozmiarach byłoby wręcz niemożliwe.

W kontekście takiego zagrożenia pojawia się także wątpliwość w odniesieniu do sytuacji spontanicznych protestów, które miały miejsce w ciągu ostatnich miesięcy w Polsce. Liczby uczestników takiego zgromadzenia nie może określać żadne rozporządzenie, ponadto nie można go zakazać w stanie klęski żywiołowej (który *de facto* nie został wprowadzony, wywołując sporo kontrowersji), co *expressis verbis* wynika z art. 233 ust. 3 Konstytucji RP. Racjonalnie trudno mówić o sytuacji realnego zagrożenia, bowiem nie każde zgromadzenie może być groźne, a będzie to zależne od faktycznego przebiegu danego zgromadzenia. Ludzie na co dzień gromadzą się w komunikacji miejskiej, w sklepach, ośrodkach zdrowia czy kościołach, kontaktując się ze sobą. Nawet zachowując reżim sanitarny, stykamy się z zagrożeniem zakażenia się koronawirusem SARS-CoV-2. Nie powoduje to od razu narażenia się na odpowiedzialność karną za stworzenie zagrożenia zakażeniem.

Strona podmiotowa

Podmiot przestępstwa jest tutaj poszerzony w porównaniu z podmiotem z art. 161 KK, gdyż sprawcą może być każdy człowiek, nie tylko ten dotknięty chorobą bądź nie tylko obejmujący świadomością fakt bycia zakażonym. Znacznie szersza jest także strona podmiotowa art. 165 KK. W przypadku art. 161 KK można było mówić tylko o umyślności (sprawca musiał wiedzieć, że jest dotknięty np. COVID-19). W przypadku art. 165 KK mamy do czynienia z całym wachlarzem form strony podmiotowej. Przestępstwo stypizowane w § 1 analizowanego przepisu może być popełnione jedynie umyślnie, zaś § 2 pokazuje, że występki ten może zostać popełniony także nieumyślnie. Paragrafy 3 i 4 wskazują na mieszaną stronę podmiotową, którą ustawodawca wyraził poprzez zwrot „następstwo”. Będzie to strona zarówno umyślno-nieumyślna, w której umyślnie popełnia się przestępstwo, zaś nieumyślnym następstwem tego czynu będzie śmierć człowieka lub ciężki uszczerbek na zdrowiu wielu osób (§ 3), jak i też strona nieumyślno-nieumyślna, w której ww. następstwa będą następstwami czynu nieumyślnego (§ 4).

W przypadku umyślności sprawca swoje działanie, jak i skutek musi obejmować zamiarem bezpośrednim (chcieć spowodować niebezpieczeństwo) albo zamiarem ewentualnym (godzić się na nie)³⁵.

³⁴ <https://podroze.onet.pl/aktualnosci/hiszpania-barcelona-koncert-love-of-lesbian-po-badaniu-na-koronawirusa/9201s91> [dostęp 3.4.2021 r.].

³⁵ G. Kamiński, Odpowiedzialność karna za narażenie na zakażenie lub zakażenie, [w:] Odpowiedzialność cywilna i karna za zarażenie koronawirusem, Lex/el. 2020.

Przypisując sprawcy winę, należy wykazać, że miał on świadomość spowodowania niebezpieczeństwa. W przypadku nieumyślności należy wykazać, że sprawca przewidywał niebezpieczeństwo, jednak naruszył reguły ostrożności (lekkomyślność) bądź też, że mógł to niebezpieczeństwo przewidzieć (niedbalstwo). Jednak spowodowanie realnego niebezpieczeństwa dla dóbr prawem chronionych musi być wywołane jednym z konkretnych zachowań sprawcy dających się udowodnić. By czyn był czynem karalnym, musi być bezprawny, czyli naruszać reguły postępowania. Postępując zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez przepisy obowiązującego prawa, nie narażamy się na odpowiedzialność karną za stworzenie zagrożenia. Intencjonalność sprawcy nie wyklucza potraktowania działania sprawcy jako usiłowania spowodowania zagrożenia, wiązałyby się to z koniecznością wykazania skutku, jaki miałby być konsekwencją czynu³⁶.

Czynność sprawcza

Artykuł 165 w § 1 pkt 1 KK różnicuje dwie czynności sprawcze wspomniane powyżej: „powodowanie zagrożenia epidemicznego” oraz „szerzenie choroby zakaźnej”, które spowodują niebezpieczeństwo dla dóbr chronionych tym uregulowaniem. Ważny jest tutaj zarówno typ zagrożenia dla człowieka, który w kontekście epidemii nie będzie dotyczył wyłącznie chorób zakaźnych, ale również tych wywołanych innymi czynnikami (np. środkami chemicznymi), jak i obszar potencjalnego zagrożenia i powiększanie się niebezpieczeństwa w bliżej nieokreślonym czasie. Elementy te różnicują czynności sprawcze, ponadto decydują o społecznej szkodliwości czynu zabronionego³⁷.

Pojęcia „zagrożenie epidemiczne” i „szerzenie się choroby zakaźnej” w stosunku do art. 165 KK

Należy się przywrócić także samym pojęciom „zagrożenie epidemiczne” i „szerzenie się choroby zakaźnej”. Według definicji legalnej z art. 2 pkt 31 ustawy z 5.12.2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi poprzez zagrożenie epidemiczne należy rozumieć zaistnienie na danym obszarze warunków lub przesłanek wskazujących na ryzyko wystąpienia epidemii. Również pod tym pojęciem należy rozumieć sytuację, gdy istnieją warunki do ziszczenia się niebezpieczeństwa choroby zakaźnej, której skalę trudno oszacować z góry, przy czym zagrożenie musi być realne, a nie tylko potencjalne³⁸. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo wskazują, że przedmiotowa regulacja nie wymaga nastąpienia epidemii, jednak odnosi się do zagrożenia epidemiologicznego, które należy rozumieć jak najszersze³⁹. Wydaje się także, że zagrożenie epidemiologiczne, w przypadku gdy mówimy o COVID-19, może być traktowane jako przestępstwo z narażenia na „szerzenie się choroby zakaźnej”, czyli jako etap zapowiadający (choć nie zawsze gwarantujący skutek) szerzenia się choroby.

Jak zauważył w wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi, „spowodowanie zagrożenia epidemiologicznego oznacza spowodowanie stanu grożącego skutkiem w postaci [właśnie] szerzenia się choroby zakaźnej. [Sam] »szerzenie się«, to wystąpienie w krótkich odstępach czasu znacznej liczby zachorowań⁴⁰. Liczba zachorowań oznacza, iż w przypadku „szerzenia się” (rozprzestrzeniania), choroba ta musi już faktycznie istnieć i to w taki sposób, by „powstało

³⁶ T. Oczkowski, [w:] V. Konarska-Wrzesek (red.), Kodeks karny, komentarz do art. 165 pkt 2.

³⁷ Wyr. SA w Lublinie z 14.3.2005 r., II AKa 51/05, OSA 2007, Nr 5, poz. 22.

³⁸ Wyr. SN z 20.5.1998 r., II KKN 37/98, OSNKW 1998, Nr 7–8, poz. 33.

³⁹ Wyr. SN z 18.5.1973 r., III KR 70/72, Biul. SN 1973, Nr 6, poz. 102.

⁴⁰ Wyr. SA w Łodzi z 23.5.2014 r., I ACa 1531/13, Legalis.

realne niebezpieczeństwo dalszej niekontrolowanej ekspansji choroby⁴¹. Konieczne zatem dla tych postaci sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa jest jasne sprecyzowanie danej jednostki chorobowej⁴², co oczywiście jest spełnione, jeśli mówimy o COVID-19. Już samo wprowadzenie stanu epidemii rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 20.3.2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii⁴³ jest sprecyzowaniem tej jednostki i zdaje się potwierdzać, że zagrożenie epidemiologiczne istnieje stale (zatem stale istnieje zagrożenie szerzenia się COVID-19), jednak jest to tylko zagrożenie abstrakcyjne i niezawinione. W tym wypadku należy jednak zachować zwiększoną ostrożność i postępować według przyjętych reguł sanitarnych, by uniknąć skonkretyzowania i urealnienia tego zagrożenia. Zastosowanie spójników „lub” oraz „albo” łączących część zdania art. 165 § 1 KK „sprowadzając niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia (...)” wskazuje możliwą wymienność bądź wykluczenie się („życie lub zdrowie”). Zastosowana tutaj alternatywa świadczy o tym, że wystarczy spełnienie jednej z trzech przesłanek, aby sprawca czynu wyczerpał znamię tego występku. Dla bytu przestępstwa konieczne jest ustalenie realnej możliwości sprowadzenia niebezpieczeństwa. Problematyczna jest również, tak jak było to pokazane w analizowanym wyżej art. 161 § 3 KK, kwestia określenia „wielu osób” ze względu na brak jednolitej interpretacji w doktrynie i judykaturze. Według definicji słownikowej „wiele” ma oznaczać, że czegoś jest dużo, sporo⁴⁴. Kierując się wykładnią celowościową przepisu, należy zaznaczyć, że niedookreślenie liczby osób, na jakie ma zostać sprowadzone niebezpieczeństwo, powinno być zawsze oceniane w konkretnym *casusie*.

Odpowiedzialność karna

Granice zagrożenia karą czynu z art. 165 KK zostały ustalone różnie w zależności od strony podmiotowej czynu. I tak w przypadku czynu umyślnego (§ 1) sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. W przypadku czynu nieumyślnego (§ 2) kara ta wynosi do lat 3 pozbawienia wolności. Dla strony mieszanej przewidziano karę pozbawienia wolności odpowiednio: od lat 2 do 12 dla strony umyślno-nieumyślnej (§ 3) oraz od 6 miesięcy do lat 8 dla strony nieumyślno-nieumyślnej (§ 4).

Przestępstwo z art. 165 KK w całości ścigane jest z oskarżenia publicznego, co znów znacznie rozszerza jego zastosowanie w porównaniu z art. 161 § 3 KK, które jest ścigane wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego.

Wnioski

Trwająca wciąż pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 zmusiła do nowego spojrzenia na normy zawarte w art. 161 oraz art. 165 KK i zastanowienie się, czy normy te przystają do nowej rzeczywistości, jaką przyniósł COVID-19. Zapadły już pierwsze orzeczenia dotyczące tej problematyki. Sąd Okręgowy w Łodzi nie miał wątpliwości, że opuszczenie szpitala i korzystanie z komunikacji publicznej przez osobę tylko z podejrzeniem koronawirusa jest wypełnieniem znamion czynu z art. 165 § 1 pkt 1 KK i sprowadza niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób, powodując zagrożenie epidemiologiczne i szerzenie się choroby zakaźnej wywołanej wirusem SARS-CoV-2⁴⁵. Także Sąd Okręgowy w Ostrołęce

orzekł, że złamanie zasad kwarantanny nałożonej decyzją powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej sprowadza takie niebezpieczeństwo i wydał wyrok skazujący⁴⁶.

W ocenie autorek bardziej wszechstronne zastosowanie w kontekście COVID-19 wydaje się mieć dyspozycja art. 165 KK, która jest nakierowana na ochronę dobra powszechnego, a nie indywidualnego, jak jest to w art. 161 KK. Szersza strona podmiotowa, tryb ścigania z oskarżenia publicznego czy w końcu budzące mniej trudności sprecyzowanie znamion czynu powodują, że według autorek stosowanie art. 165 KK wydaje się łatwiejsze.

Zdaniem autorek w przypadku art. 161 KK przypisanie odpowiedzialności karnej za czyn z narażenia wciąż budzi szereg wątpliwości zarówno dowodowych, jak i dogmatycznych. Omówione trudności w zakwalifikowaniu COVID-19 jako choroby nieuleczalnej bądź realnie zagrażającej życiu czy też udowodnienie *a priori*, że w danym przypadku faktycznie nastąpiłoby realne zagrożenie życia u osoby, która została „jedynie” narażona na niebezpieczeństwo zakażenia, powodują, iż mimo wzbudzonego przez pandemię zainteresowania doktryny, dyskusyjność tych kwestii będzie musiała w ocenie autorek zostać rozstrzygnięta przez orzecznictwo. Autorki dostrzegają nieprecyzyjność norm, które stwarzają pole do nie zawsze spójnych interpretacji, co może rodzić problem w ocenie podobnych czynów przez różne sądy. Zdaniem autorek te wątpliwości mogą być rozwiane poprzez wykształcenie jednolitej linii orzeczniczej, która jest w stanie skorygować brak precyzji ustawodawcy. Ukształtowanie takiej linii z pewnością w przyszłości nastąpi, jednak nie da się przewidzieć, w jakim okresie judykatura poradzi sobie z tymi nieścisłościami.

Autorki skłaniają się także do poparcia słyszalnych już w doktrynie głosów, że nadmierną regulacją jest próba dostosowania normy art. 161 KK do sytuacji epidemiologicznej poprzez wprowadzenie typu kwalifikowanego tego przestępstwa wyrażonego w § 3. Regulacja, która odpowiada znamionom tego czynu, była już ujęta w art. 165 § 1 pkt 1 KK, zaś ten – jak już wspomniano wyżej – ma w ocenie autorek znacznie wszechstronniejsze zastosowanie i budzi mniej wątpliwości, choć od tych wątpliwości nie jest całkowicie wolny. Pewne jest, że pandemia COVID-19 zweryfikowała normy art. 161 oraz art. 165 KK i uwidoczniała ich mankamenty, ale też postawiła nowe wyzwania przed systemem prawa, w tym prawa karnego. Dopiero czas pokaże, czy i jak prawo karne poradzi sobie z nowymi pytaniami, które zrodziła pandemia.

Streszczenie

W niniejszym artykule poddano analizie w kontekście trwającej pandemii COVID-19 art. 161 oraz art. 165 KK. W szczególności pochylono się nad warunkami przypisania odpowiedzialności karnej sprawcy za narażenie na zakażenie oraz sprowadzania stanów powszechnie niebezpiecznych dla życia bądź zdrowia, takich jak zagrożenie epidemiologiczne czy szerzenie się choroby zakaźnej. Ukazano wiele wątpliwości natury praktycznej (m.in. dowodowej), jak i dogmatycznej. Starano się także pokazać, które zdarzenia obecne w przestrzeni publicznej mogą bądź nie mogą być penalizowane przez przedmiotowe normy prawne.

Słowa kluczowe: pandemia, wirus SARS-CoV-2, COVID-19, choroba zakaźna, zakażenie, Kodeks karny, odpowiedzialność

⁴¹ G. Bogdan, [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, komentarz do art. 165, pkt 18.

⁴² T. Oczkowski, [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny, komentarz do art. 165, pkt 3.

⁴³ Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 340.

⁴⁴ Słownik języka polskiego SJP <https://sjp.pl/wiele> [dostęp 3.4.2021 r.].

⁴⁵ Wyr. SO w Łodzi z 13.1.2021 r., IV K 138/20, Legalis.

⁴⁶ <https://ostroleka.po.gov.pl/prokuratura3/2020/09/22/wyrok-skazujacy-za-narazenie-na-zakazenie-corowirusem/> [dostęp: 13.4.2021 r.].

Responsibility for exposure to infection

Summary

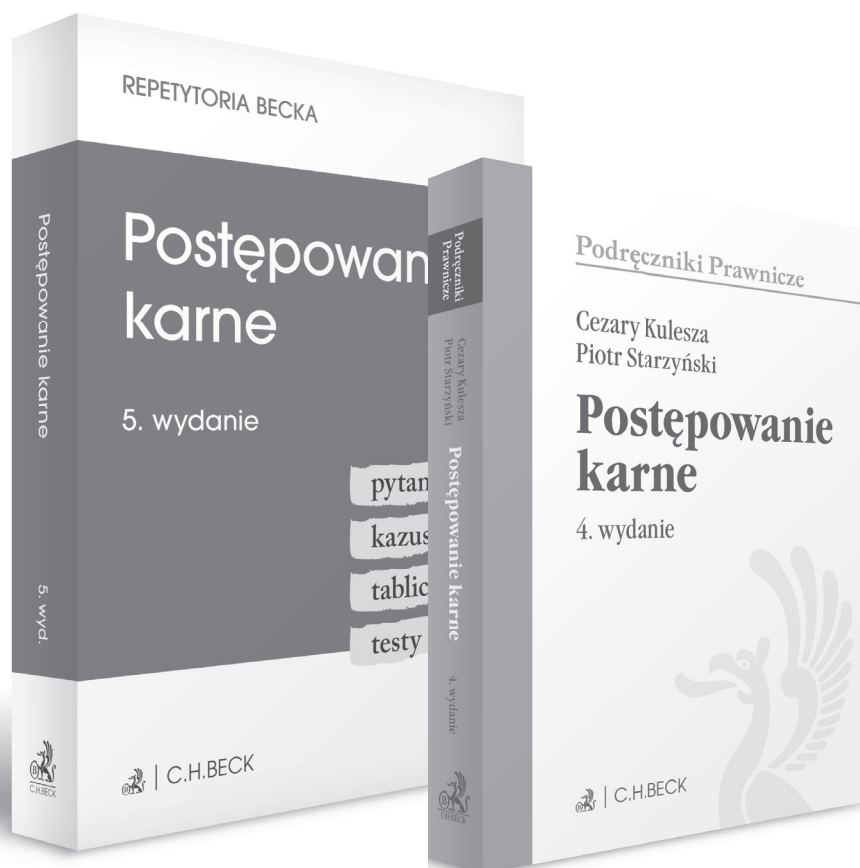
This article analyzes Articles 161 and 165 of the criminal law in the context of the ongoing COVID-19 pandemic. In particular, the conditions for assigning criminal liability to the perpetrator for exposure to infection and for bringing about conditions commonly dangerous to life or health, such as epidemiological threats or the spread of

an infectious disease, were considered. A number of doubts of a practical (evidence) and dogmatic nature were shown. Efforts were also made to show which events present in the public space may or may not be penalized by the legal norms in question.

Keywords: pandemic, SARS-COV-2 virus, COVID-19, contagious disease, infection, penal law, responsibility



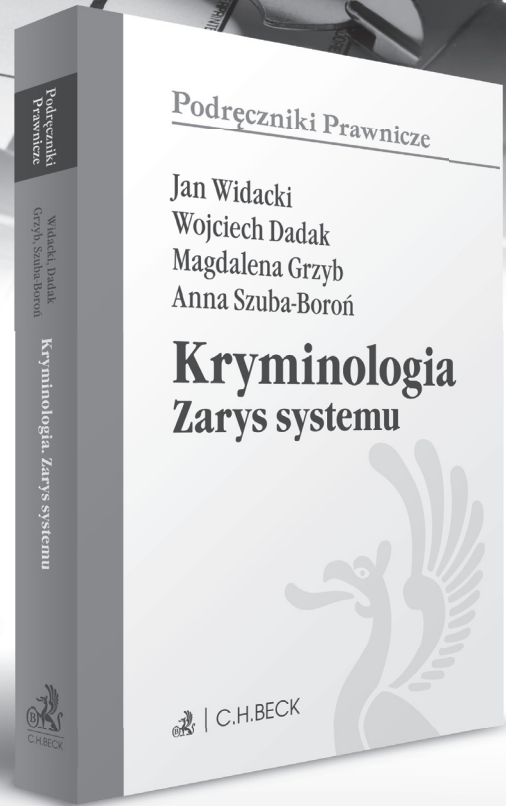
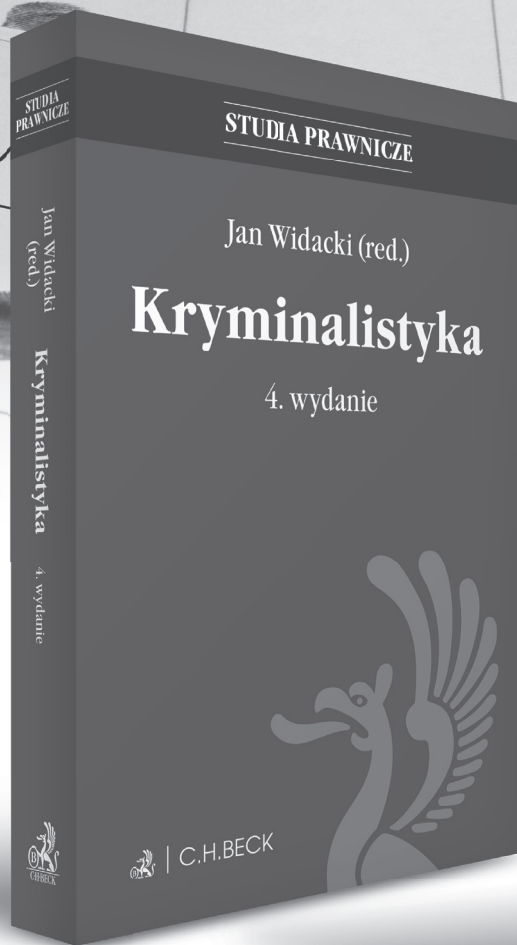
Postępowanie karne



Dowiedz się więcej:  ksiegarnia.beck.pl  81 46 13 300



Kryminalistyka Kryminologia





Studenckie Poradnie Prawne w Polsce

Studenckie...

Każda z 26 działających w Polsce studenckich poradni prawnych (zwanymi także klinikami prawa) to grupa studentów prawa lub administracji, którzy bezpłatnie udzielają porad prawnych osobom niezamożnym.

To, że w poradniach działają studenci, nie oznacza, że nikt nie sprawdza ich pracy; wręcz przeciwnie. Kliniką kieruje pracownik uczelni, na której działa poradnia. Na każdym etapie sporządzania opinii studenci działają pod nadzorem kadry naukowej.

Każda opinia – zanim zostanie przekazana klientowi – jest dokładnie sprawdzana przez prawników praktyków współdziałających z poradnią albo pracowników uczelni będących opiekunami kliniki.

...Prawne.

Poradnie świadczą pomoc prawną w bardzo szerokim zakresie. W sprawach cywilnych mogą na przykład pomóc w wyjaśnieniu treści zawieranych umów; w zakresie spraw rodzinnych poinformować, jak sporządzać pozwy rozwodowe, alimentacyjne; a w sprawach spadkowych można liczyć na pomoc kliniki w zrozumieniu zasad dziedziczenia ustawowego i sporządzania testamentów.

Ponadto poradnie pomagają w uzyskaniu świadczeń z funduszy pomocy społecznej, dochodzeniu praw w toku postępowań przed urzędami, w tym skarbowymi, ułatwiają realizację uprawnień pracowników, osób niepełnosprawnych, pacjentów, lokatorów, spółdzielców, a także cudzoziemców i uchodźców.

...Poradnie...

Studenckie poradnie prawne spełniają podwójną rolę: społeczną i edukacyjną. Z jednej strony zapewniają dostęp do bezpłatnej, rzetelnej porady prawnej osobom ubogim, z drugiej – umożliwiają studentom kontakt z problemami prawnymi w praktyce.

Porada świadczona jest przez kliniki tylko tym osobom, których sytuacja finansowa nie pozwala na pokrycie kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Klinika może zrezygnować z prowadzenia sprawy, jeśli w toku przygotowywania opinii okaże się, że klient może korzystać lub skorzystać z odpłatnej pomocy adwokata lub radcy prawnego.

Praca nad sprawą prowadzona jest z zachowaniem poufności, a udzielenie pomocy przez poradnię następuje zawsze w formie pisemnej.

Jak mogę pomóc poradniom prawnym?

Jeśli jesteś studentem, znajdź poradnię na swojej uczelni, skontaktuj się z działającymi w niej Twoimi koleżankami i kolegami. Zapytaj, w jaki sposób możesz udzielać porad i jakie warunki musisz przy tym spełnić.

Jeśli na Twojej uczelni nie ma jeszcze poradni – skontaktuj się z Fundacją Uniwersyteckich Poradni Prawnych.

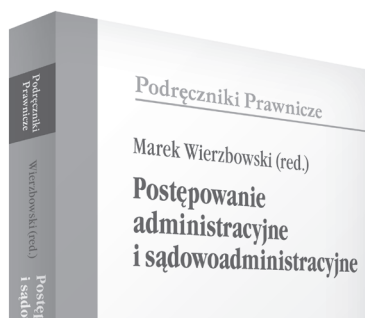
Jeśli jesteś prawnikiem praktykiem, zastanów się, czy nie mógłbyś poświęcić części swojego czasu na działalność *pro bono*. Jeśli tak, to może mógłbyś wesprzeć swoją wiedzę i doświadczeniem zawodowym studentów oraz kadre naukową wybranej poradni prawnej.

Jeśli chciałbyś wspomóc działalność polskich poradni prawnych, wiedz, że Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych jest organizacją pożytku publicznego. Oznacza to, że Fundacja może otrzymywać od osób fizycznych wsparcie finansowe w wysokości 1 proc. podatku dochodowego.



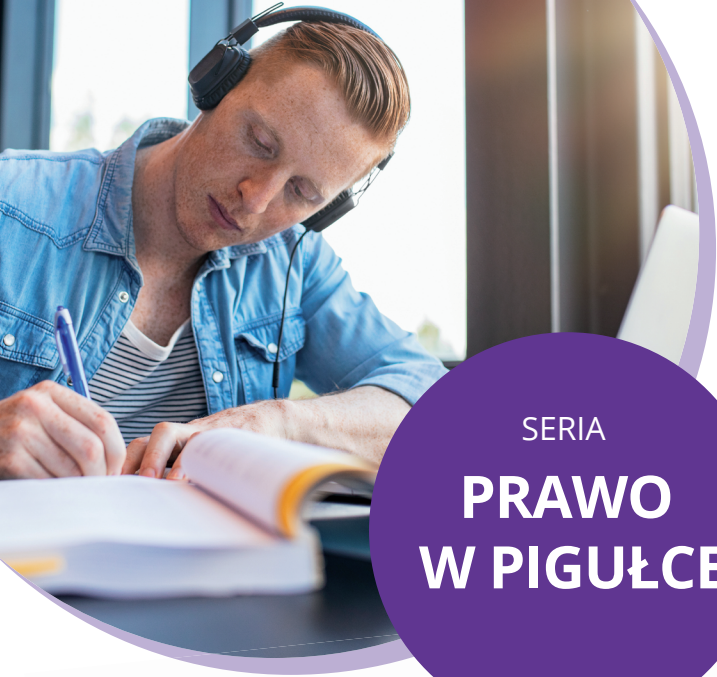
Podręczniki
Prawnicze

www.student.beck.pl



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa



SERIA
**PRAWO
W PIGUŁCE**



Wyróżnienia
najważniejszych informacji



Przykłady ułatwiające
zrozumienie materiału



Schematy, tabele
pomocne w zapamiętaniu



Testy sprawdzające
poziom wiedzy

PORĘCZNY
FORMAT



Salony Wydawnictwa C.H.Beck teraz w Twoim mieście



WARSZAWA

Metro Rondo Daszyńskiego, lok. 1013

Tel.: 22 718 33 90

Księgarnia czynna:

poniedziałek–piątek: 9.00–17.00

ksiegarnia.daszynskiego@beck.pl



WARSZAWA

ul. Krakowskie Przedmieście 20/22

Tel.: 22 873 12 81

Księgarnia czynna:

poniedziałek–piątek: 10.00–18.00

sobota: 10.00–15.00

ksiegarnia.krakowskie@beck.pl



WARSZAWA

Al. „Solidarności” 83/89

Tel.: 22 250 59 04

Księgarnia czynna:

poniedziałek–piątek: 10.00–18.00

ksiegarnia.solidarnosci@beck.pl

W księgarni dostępne również publikacje wydawnictw:
Wolters Kluwer, ODDK, Difin, PWN, Helion, Od.Nowa.



POZNAŃ

ul. Półwiejska 22

Tel.: 61 661 84 55

Księgarnia czynna:

poniedziałek–piątek: 10.00–18.00

sobota: 10.00–15.00

ksiegarnia.poznan@beck.pl



KATOWICE

pl. Wolności 10A

Tel.: 32 206 89 96

Księgarnia czynna:

poniedziałek–piątek: 9.00–17.00

ksiegarnia.katowice@beck.pl

W księgarni dostępne również publikacje wydawnictw:
Wolters Kluwer, ODDK, Difin, PWN, Helion, Od.Nowa.



WROCLAW

ul. Kiełbaśnicza 25

Tel.: 71 786 41 10

Księgarnia czynna:

poniedziałek–piątek: 10.00–18.00

ksiegarnia.wroclaw@beck.pl